

BOŻOGROBCY W MIECHOWIE *
(w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)

I. STRÓŻE GROBU CHRYSZTUSOWEGO W JEROZOLIMIE

Zdobycie Jerozolimy przez europejskie rycerstwo podczas pierwszej wyprawy krzyżowej w roku 1099 — oddało z powrotem w ręce świata chrześcijańskiego miejsce Grobu Chrystusowego¹. Powstałe królestwo jerozolimskie, z Baldwinem z Bouillonu, ukoronowanym w bazylice betlejemskiej w roku 1110, miało być zaczątkiem idei zjednoczenia całego chrześcijaństwa. Baldwin nie miał tych skrupułów co brat jego Gotfryd z Bonillon, który będąc — jako zdobywca Jerozolimy — wybranym przez rycerstwo władcą Ziemi Świętej przyjął jedynie skromny tytuł „obrońcy Grobu Świętego”². Żył jeszcze zaledwie przez kilka miesięcy, ale pozostawił po sobie ideę służenia pobożnym pielgrzymkom ściągającym do Jerozolimy ze wszystkich zakątków średniowiecznego chrześcijaństwa.

Osadzony w Jerozolimie patriarcha obrządku łacińskiego — pośród wewnętrznych sporów rycerstwa rządzącego się systemem feudalnym i wśród walk z muzułmanami — musiał oprzeć się o zakony oddane służbie samarytańskiej i gotowe jednocześnie do zbrojnej obrony. Tak powstał zakon rycerski obrońców Grobu Chrystusowego³.

„Rycerze, czyli kawalerowie Grobu Pańskiego, walni byli od ślubu bezżeństwa, nosili suknie białe po kostki długie, a na płaszczu krzyż pojedynczy czerwonego koloru, w którego czterech kątach były umieszczone cztery małe krzyżyki tegoż koloru, na kształt herbu miasta Jerozolimy.

* Opracowanie powyższe jest szkicowe, jako część badań naukowych i wykopaliskowych podjętych przez autora, które wymagają dłuższego okresu czasu i studiów.

¹ J. Dąbrowski, *Dzieje Europy od X wieku*. Wielka Historia Powst. t. IV. s. 176.

² *tamże*.

³ Ks. P. Peckański, *O początku, rozkrzewianiu i upadku zakonu XX Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 867 s. 17.



Zbroja ich była: szyszak, pancerz, tarcza, miecz obosieczny, koncerz, łuk i strzały. Obowiązani byli odprowadzać pątników przybywających do Jerozolimy dla zwiedzenia miejsc świętych, bronić Grobu Chrystusowego, iść z wojskiem do boju przeciw nieprzyjacielowi wiary świętej⁴.

Bożogrobcy zwali się między sobą „braćmi” — *Fratres cruciferi dominici sepulchri Hierosolymitani*⁵. W roku 1114 otrzymali od patriarchy jerozolimskiego regułę św. Augustyna. W międzyczasie charakter rycerski zakonu zmienił się na klasztorny i dlatego nosili nazwę *Canonici regulares Sanctissimi Sepulchri Hierosolimitani*⁶.

Biały płaszcz z czerwonym krzyżem nosili też templariusze, tak zwani od Salomonowej świątyni (*templum*), na miejscu której miał powstać ich klasztor w Jerozolimie. Zakon templariuszy został założony przez dziewięciu rycerzy francuskich w roku 1118. Z ubioru byli więc podobni do bożogrobców, związanych z kapitułą patriarchy jerozolimskiego, która miała prawo do jego wyboru. Stąd przypuszczalnie wywodziła się nazwa kanoników Grobu Chrystusowego i powierzona nad nim piecza strażnicza⁷. Ludność miejscowa, obserwująca element romański dominujący wśród krzyżowców pierwszej wyprawy i dwór króla Baldwina, nazywała europejskie rycerstwo Frankami⁸. Tym należy też sobie tłumaczyć przybycie do Polski w roku 1163 pierwszego bożogroba, zwanego Marcinem Gallem.

W roku 1122 zakon bożogrobców został zatwierdzony przez papieża Kaliksta II; wkrótce potem, bo w roku 1144, domy klasztorne wymienione były w siedmiu miejscowościach Palestyny⁹. Po zdobyciu Jerozolimy przez Saracenów w roku 1187 siedziba zakonu ustaliła się w Ptolemaidzie. W tym właśnie czasie rozwinął się klasztor w Miechowie, a po wypędzeniu krzyżowców z Ziemi Świętej w roku 1291, nabrał on specjalnego znaczenia dla patriarchy jerozolimskiego. Zakon utracił podstawę dla swej działalności na Bliskim Wschodzie, mógł ją skutecznie rozwijać w takim właśnie kraju jak Polska, gdzie posypały się bogate fundacje i istniała możliwość pracy na ugorach, gdzie zakładano parafie.

Po roku 1291 rozszerzyli się bożogrobcy także na terenie Włoch, Hiszpanii, Francji i Niemiec; nie odgrywali tam jednak

⁴ tamże.

⁵ M. Heimbucher, *Die Orden u. Kongregationen der katholischen Kirche*, Paderborn 1934 t. I, s. 411.

⁶ tamże.

⁷ Ks. Fr. Bogdan, *Ze studiów nad egzemplarzem klasztorów w średniowiecznej Polsce*, Polonia Sacra 1957 s. 233—52.

⁸ J. Dąbrowski, *Dzieje Europy*, s. 176.

⁹ Heimbucher, *Die Orden*, s. 24.

większej roli i ograniczali się jedynie do działalności szpitalnej¹⁰. Równocześnie rycerze szpitala św. Jana w Jerozolimie, zwani joannitami, przenieśli się po roku 1291 na Cypr, gdzie również osiedlili się templariusze. Rok 1291 był dla patriarchy jerozolimskiego i kapituły datą zasadniczą, gdyż katedra została im ostatecznie odebrana. Najwidoczniej w Rzymie uważano bożogrobców nadal za zakon krzyżowy, skoro papież Innocenty VIII w roku 1484 połączył ich z kawalerami maltańskimi osiadłymi jeszcze wówczas na wyspie Rodos¹¹. W kilka lat później, w roku 1496, papież Aleksander VI dokonał ponownego rozdziału obu zakonów. W międzyczasie, od roku 1304, zezwolono zakonnikom św. Franciszka na objęcie pieczy tak nad pielgrzymami udającymi się do Palestyny jak i nad Grobem Chrystusowym, z zachowaniem dla gwardiana zakonu bernardynów w Jerozolimie prawa do pasowania rycerzy tegoż Grobu¹². W ten sposób rozwiązano zagadnienie uczczenia pobożnych fundatorów, odbywających w bardzo ciężkich a nawet wręcz niebezpiecznych warunkach pielgrzymki do Ziemi Świętej, względnie wspierających kościoły i klasztory tam się znajdujące. Jakkolwiek nie było to równoznaczne z udziałem krzyżowców w wyprawach wojennych przeciw muzułmanom, niemniej groziło wielu niebezpieczeństwami rycerzom udającym się do Jerozolimy przez kraje opanowane przez Arabów.

Inaczej rozwijał się w krajach europejskich zakon bożogrobców, liczący w roku 1471 ponad dwa tysiące kanoników rozsielonych po różnych klasztorach¹³. Patriarchowie jerozolimscy, zmuszeni do opuszczenia nie tylko Jerozolimy ale i Palestyny, zmieniając zależnie od warunków politycznych i wyboru następcy swą siedzibę, zatwierdzali do roku 1428 proboszczy miechowskich w Polsce¹⁴. Rzecz naturalna, że polscy bożogrobcy uważali się za kontynuatorów idei zakonu i dlatego — mimo wygaśnięcia zakonu kanoników Grobu Chrystusowego na Bliskim Wschodzie — w dalszym ciągu uznawali zwierzchnictwo patriarchów jerozolimskich, chociaż ci zajmowali już tylko tytularne stanowiska, a obrządek łaciński usunięty został z Bliskiego Wschodu. Uważano jednak u miechowitów, iż nadal pozostała łączność z Grobem Chrystusowym i z władzą zwierzchnią w osobie patriarchy jerozolimskiego, usuniętą przez wojska muzułmańskie. Prawdopodobnie w Polsce w wieku XIV widziano w miechowitach zakon krzyżowy tej rangi

¹⁰ tamże.

¹¹ Pekański, *iw.*, s. 18.

¹² tamże.

¹³ S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634 s. 305.

¹⁴ Ks. M. Buliński, *Wiadomości historyczna o zakonie kanoników regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego*, Pamiętnik Religijno — Moralny 1852 s. 466.

co templariusze czy joannici, gdyż w dokumencie z roku 1375 nazwano ich „cruciferi”¹⁵. Nie bez znaczenia było także, że w pobliskim Miechowowi — Zagościu, znajdowali się joannici, sprowadzeni tam przez Henryka Sandomierskiego w roku 1153.

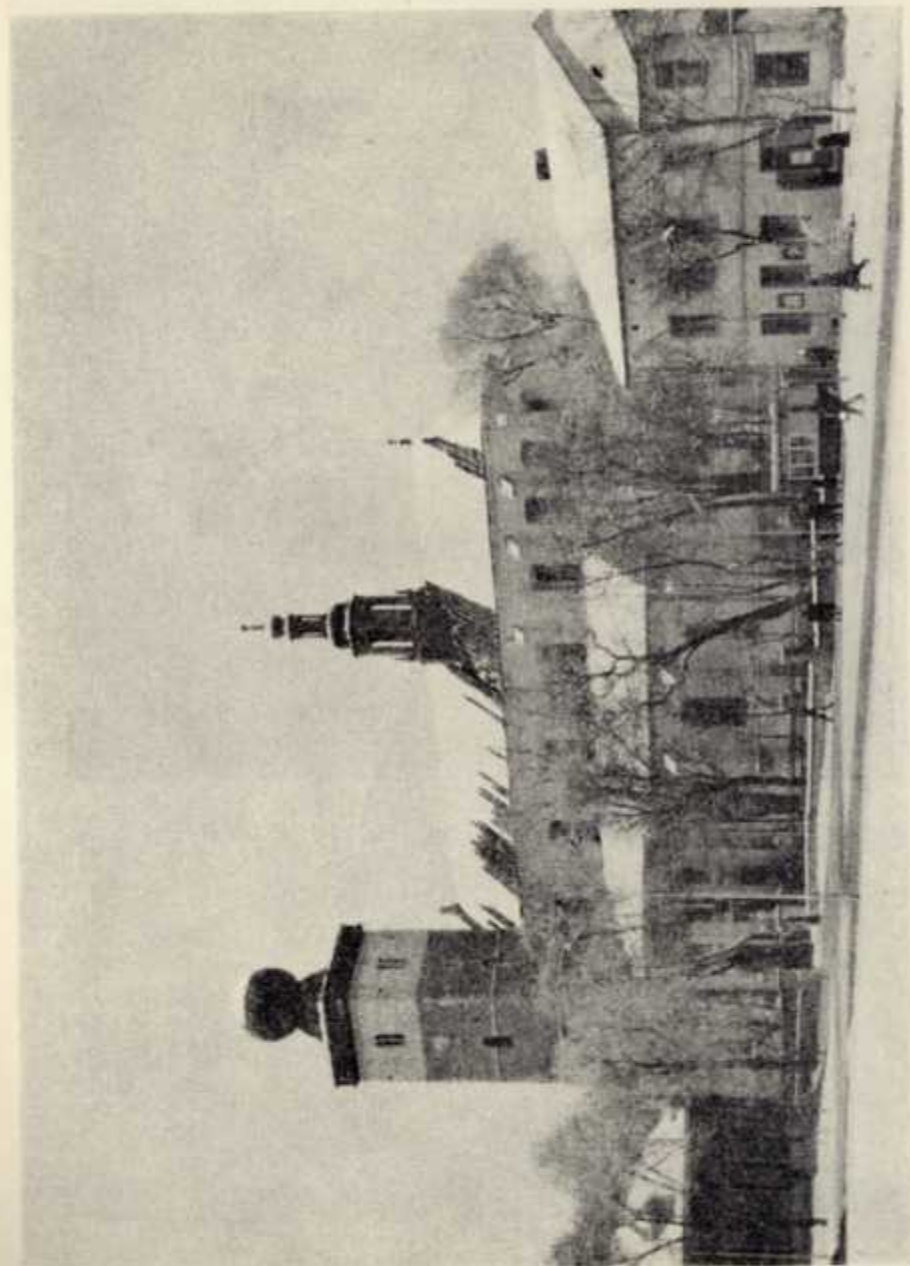
Patriarchowie jerozolimscy doceniali pozycję zakonu w Polsce i stawali się obrońcami Miechowa, gdy np. w roku 1365 przeor klasztoru bożogrobców w Peruggi (Włochy) zażądał uiszczenia przez polskich bożogrobców danin i opłat zwierzchnich pod grozą kar kościelnych. Filip, patriarcha jerozolimski, rozstrzygnął wtedy spór na korzyść polskich bożogrobców, zakazując klasztorowi w Peruggi roszczenia sobie pretensji do danin i zniósł nałożone kary kościelne.

2. SPROWADZENIE BOŻOGROBCÓW DO MIECHOWA W ROKU 1163

W roku 1163 przybyli pierwsi przedstawiciele zakonu Stróżów Grobu Chrystusowego z Jerozolimy do Polski. Nikt wtedy jeszcze nie przewidywał późniejszego biegu wypadków tj. utraty przez krzyżowców Palestyny, zaniku działalności zakonu mającego swe źródło w pozbawieniu kanoników celu wytyczonego im przez regułę, emigracji kapituły patriarchy jerozolimskiego i zaniku wpływów związanych z tym stanowiskiem. Nic też dziwnego, że powyżej opisane wypadki odcięły wszystkie klasztory bożogrobców od podstaw działalności na terenie Ziemi Świętej; równocześnie wypadki te wysunęły na plan pierwszy najsilniejszą enklawę z pośród wszystkich klasztorów w Europie, jaką była baza kanoników Grobu Chrystusowego w Miechowie. Ponieważ w Miechowie, działając szeroko na teren całej Polski, umocnili się miechowicze bardzo silnie w wieku XII i XIII i wybili się w tym czasie na czoło polskich zakonów, tym samym zyskali sobie podstawę dla dalszej egzystencji. Tym też sobie należy tłumaczyć ich siłę gospodarczą i wpływy polityczne, które niefortunnie użyte przeciw Łokietkowi z początkiem wieku XIV zadecydowały o zawężeniu ich ekspansji na ziemiach polskich. Od całkowitej likwidacji uratowało ich pokonanie przez Arabów chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie oraz nimb otaczający ich jako zakonu jerozolimskich strażników Grobu Pańskiego. Pozostając wielką siłą gospodarczą nie mogli w późniejszych wiekach odegrać większej roli; musieli ustąpić miejsca zakonom lepiej politycznie ustosunkowanym i tym samym przez władców polskich usilnie popieranym. To jednak, czego dokonali w wiekach XII i XIII, a później kontynuowali przez z górą pięćset lat, jest wystarczające by ich działalność duszpasterską i samarytańską prowadzoną poprzez bezpośrednio

¹⁵ Ks. Bogdan, jw. s. 262, przypis 166.

¹⁶ Pękałski, jw., s. 71.



Kościół bożogrobców w Miechowie z wieżą obronną



Widok klasztoru bożogrobców od strony zachodniej (stan obecny)



Wnętrze kościoła bożogrobców miechowskich odbudowane po pożarze w r. 1745.



Oltarz główny w kościele miechowskim z drugiej połowy XVIII wieku

kontakty z Ziemią Świętą i Jerozolimą, ocenić pozytywnie w osiemsetletnią rocznicę sprowadzenia tego zakonu do Polski.

Jaksa z Miechowa wioząc z Ziemi Świętej — w drodze powrotnej trwającej około pół roku — kilka worków ziemi z góry Golgoty, zapoczątkował ważne i bezpośrednie kontakty z Bliskim Wschodem. Należy bowiem pamiętać o ówczesnej penetracji cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego na ziemiach wschodnich prowadzonej za pośrednictwem łacińskiego kleru, ksiąg, budownictwa i organizacji gospodarczej. Utrzymanie kontaktu ówczesnej Polski z Rzymem było możliwe jedynie za pośrednictwem elementu germańskiego, który pilnował krajów Europy wschodniej, w tym i Polski, uważanej za sferę wpływów cesarstwa. Historia Polski wykazuje dobitnie jak trudno przychodziło władcom piastowskim wyłamywać się spod twardej i ciężkiej na każdym kroku obłudnie chrześcijańskiej ręki niemieckiej. Stąd też decyzje, podjęte przez Henryka Sandomierskiego i Jakśę z Miechowa, sprowadzenia do Polski zakonników reprezentujących świat romański oraz wpływy wrogie cesarstwu należy uznać z perspektywy dziejowej za rzecz bardzo doniosłą. Podporządkowanie się w zakresie wpływów religijnych zwierzchnictwu patriarchy jerozolimskiego nie odcinało Polski od zawsze żywych kontaktów z Rzymem ani też nie paliło mostów z zachodnim sąsiadem, ale wprowadzało nowy i ożywiony nurt związany z ideą wypraw krzyżowych.

W okresie, w którym przybywali bożogrobcy do Miechowa, ich zakon związany bezpośrednio z kapitułą katedry jerozolimskiej i patriarchą był u szczytu potęgi. Zarówno Henryk Sandomierski sprowadzający joannitów do Zagościa, jak i Jakśa z Miechowa sprowadzający bożogrobców, uniknęli błędu popełnionego przez swych następców w wieku XIII, którzy ściągnęli krzyżaków. Jeśli prawdą było książęce pochodzenie Jakśy, wywodzące się z plemion słowiańskich wytopionych przez Niemców, to myśl jego osadzenia na ziemiach polskich zakonu założonego przez francuskie rycerstwo miało swoją wymowę.

Rocznik miechowski, spisany rękami osiemnastu osób, z których pierwsza zakończyła wpisy kronikarskie w roku 1388, zanotował: Jaksza udał się do Jerozolimy pod rokiem 1162 i w rok później przybyli do Miechowa bracia Grobu Pańskiego z jednym kanonikiem przyslanym przez patriarchę Monacha¹⁷. *Cronica Polonorum Miechowity*, wyd. w r. 1572, zapodaje rok fundacji Jakśy w Miechowie w r. 1162 (s. XCIII). Historyk i kanonik zakonu bożogrobców, Samuel Nakielski, który wydał swoje dzieło oparte na materiałach źródłowych zachowanych w archiwum miechowskim w pierwszej połowie wieku XVII, często powołuje się na

¹⁷ A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, Warszawa 1961 t. II. Rocznik Miechowski, s. 882.

Rocznik Miechowski jako jedną z najstarszych kronik. Dzieło Nakielskiego pt. *Miechovia sive Promptuarium Monasterii Miechoviensis* zostało wydane w Krakowie w roku 1634 i stanowi podstawowe źródło wiadomości o zakonie Stróżów Grobu Chrystusowego od początków jego istnienia. Nie trzeba podkreślać jak ważne jest to źródło dla historii zakonu bożogrobców w Polsce; zawiera ono sumiennie zebrane i wnikliwie opracowane wiadomości lecz mimo to nie daje właściwego poglądu na szereg zagadnień dotyczących Miechowa w okresie XII i XIII wieku.

Nie ulega wątpliwości, że bożogrobcy miechowscy do czasu buntu wójta Alberta w roku 1411 odgrywali na terenie Krakowa, ówczesnej stolicy Polski, nie mniejszą rolę niż benedyktyni w wieku XI¹⁸. Dlatego wiązanie bożogrobców z kościołem św. Jadwigi oraz klasztorem i szpitalem na Stradomiu dopiero w wieku XIV — jest zgodne z wywodami Nakielskiego, lecz niewystarczające. Odkryte na Kazimierzu w Krakowie fundamenty romańskiego kościoła św. Wawrzyńca o rzucie charakterystycznie wydłużonego prezbiterium z absydą (przypomina rzut kaplicy Grobu Chrystusowego w Jerozolimie) wskazują na wczesne usadowienie się miechowitów pod bokiem władców Polski¹⁹. Jest bowiem wiadome, że wieś Bawół na krakowskim Kazimierzu znajdowała się w rękach bożogrobców miechowskich; później dopiero przeszła ona na własność kapituły krakowskiej, od której odkupił ją Kazimierz Wielki i przekazał miastu Kazimierzowi przy nadaniu lokacji w roku 1335²⁰. Legenda o powstaniu kościoła św. Wawrzyńca drogą dwunastowiecznej fundacji Piotra Włostowicza, teścia Jaksa z Miechowa, jest rzeczą prawdopodobną, jak i osadzenie bożogrobców w tym kościele jest możliwe. Należy zwrócić uwagę na wiadomość o miechowitach w przywileju lokacyjnym miasta Krakowa z roku 1257, w którym Bolesław Wstydlivy nadaje: „na tejsze rzece (Prądnik) ustępujemy dwa nasze młyny i trzeci, który należał niegdyś do braci z Miechowa”²¹. Ustalenie dawnego koryta rzeki Prądnik do połowy wieku XVII, uchodzącego do nieistniejącego dzisiaj koryta Wisły w pobliżu klasztoru św. Jadwigi bożogrobców na Stradomiu, wskazuje na dawne ich związki z tą

¹⁸ M. Tobiasz, *Kraków benedyktyński w wieku XI*. Nasza Przeszłość t. XIV s. 6—8.

¹⁹ Odkrycie przez Mieczysława Tobiasza fundamentów kościoła św. Wawrzyńca w r. 1961, w piwnicach domów narożnych przy ul. Bartosza Głowackiego 4 i Wawrzyńca 20 na Kazimierzu, stanowi zapoczątkowanie badań nad architekturą miechowitów w przedlokacyjnym Krakowie. Prowadzone w sąsiedztwie na Placu Bawół archeologiczne sondáže przez Dyr. Radwańskiego w okresie dwóch lat w ilości 60, nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

²⁰ W. Konieczna, *Początki Kazimierza*. Bibl. Krak. nr 94 s. 14.

²¹ Kl. Bąkowski, *Kraków przed lokacją w r. 1257*, Kraków 1935 s. 170.

częścią przedlokacyjnego Krakowa²². Tak więc rola miechowitów w ówczesnej stolicy Polski w okresie XII i XIII wieku jest dotąd nieprzebadana i wymaga gruntownej rewizji dotychczasowego przekonania o uplasowaniu się ich tu dopiero za czasów Kazimierza Wielkiego.

Za podstawę osadzenia bożogrobców w Miechowie przyjmuje się dokument patriarchy jerozolimskiego Monachusa z roku 1198, w którym napisano: „gdy pan Jaksa, mąż świętej pamięci, odwiedził Grób Pański i oddawał cześć Panu w miejscu, gdzie stąpały Jego nogi, wśród innych odznak swej pobożności, prosił aby kościół Grobu Św. wysłał z nim razem do Polski jednego ze swych kanoników, któremuby Jaksa spełniając ślub, mógł nadać dobra. Ponieważ był on mężem prawdziwie chrześcijańskim i pełnym szczególnego nabożeństwa do Grobu Pańskiego, chciał obdarzyć nasz kościół majątkiem i pomnożyć włości Chrystusa wśród dalekich ludów tamtejszego kraju, aby Chrystus, którego dziedzictwo na ziemi powiększył, zapisał go w niebie jako dziedzica wiecznego miasta. Przywiózł więc do Polski jednego z kanoników i wyznaczył mu i jego następcom za wolą i zgodą znakomitego księcia Bolesława trzy wsie, to jest Miechów, Zagórzycę i Komorowo jako wieczystą jałmużnę”²³.

Jaksa z Miechowa herbu Gryf, dumnie wyzierającego z tarcz rycerskich w dawnym opactwie miechowskim: „był — według *Kroniki Wielkopolskiej* — księciem Sorabów, plemienia słowiańskiego z nad Łaby; wygnany z ojczyzny i osiadł w Polsce, gdzie dał początek możnemu rodowi Gryfitów”²⁴. Liczne swe włości zawdzięczał posagowi żony Beatryczy, córki Piotra Włostowicza z rodu Łabędziów, możnowładcy oślepiętego przez Bolesława Krzywoustego; Włostowicz opromieniony był legendą założenia 70 czy 77 kościołów. Tak piszą o komesie Piotrze źródła niemieckie. Za przykładem swego teścia spieszył Jaksa z Miechowa. Dokument patriarchy jerozolimskiego, zatwierdzający ugruntowany już w Polsce zakon Stróżów Grobu Chrystusowego w trzydzieści sześć lat po ich sprowadzeniu do Miechowa, wymienia hojne donacje jakie posypały się po roku 1163; donacji tych była pokaźna ilość bo aż trzydzieści pięć²⁵.

Więci o wyprawach do Ziemi Świętej, o walkach z Saraceni, a także możliwość uzyskania odpustów — bez konieczności odbywania pielgrzymki do Grobu Chrystusowego — za pośred-

²² M. Tobiasz, *Historyczny rozwój sieci wodnej Krakowa i jej wpływ na urbanistykę miasta*. Zesz. Naukowe Wydziału Architektury Politechniki Krakow. nr 2. 1958 s. 23—28.

²³ Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości powiatu miechowskiego*, 1929 s. 20.

²⁴ *tamże*.

²⁵ *tamże*.

nictwem przedstawiciela kapituły jerozolimskiej osiadłego w Miechowie, inspirowała hojne przywileje książęce i nadania rycerskie. Przepuszczać należy, że w ślad za Marcinem Gallem przybyli następni bożogrobcy do Miechowa, gdyż liczne darowizny wymagały wprowadzenia we włościach dobrej organizacji administracyjno-gospodarczej, duszpasterskiej, a także utrzymywania stałego kontaktu między ofiarodawcami a Jerozolimą. Dokument patriarchy Monachusa wymieniał wśród owych 35 posiadłości przynależnych i podległych klasztorowi w Miechowie: „... 2 wsie targowe, 3 kościoły (Chelmno, Skaryszew, Gniezno), liczne dziesięciny nadane przez biskupa krakowskiego Gedkę, 3 źródła solne, uwolnienie od ciężarów prawa książęcego, podatków, świadczeń, robocizn na rzecz księcia, jakich nie posiadał żaden ówczesny klasztor w Polsce”²⁵.

Szybki rozwój klasztoru miechowskiego w Polsce znajdował odpowiednik i w innych krajach; dlatego należy tu przytoczyć bullę papieża Honoriusza III z roku 1220, w której wymienione są klasztory bożogrobców w Akrze, Tyrze, Antiochii, Konstantynopolu, Tessalonice, w Lombardii, Toskanii, Neapolu, Sycylii, Hiszpanii, Czechach, na Węgrzech, w Sławonii, Niemczech, Francji, Anglii²⁶. Tak więc szeroko rozprzestrzenił się ten zakon w krajach i na wyspach opanowanych przez chrześcijaństwo — mimo utraty Jerozolimy i Grobu Chrystusowego, będących podstawą działalności stróżowania, duszpasterstwa i opieki. Z upływem lat klasztory bożogrobców na terenie innych państw stopniowo zanikały mimo oddania się sprawom duszpasterstwa i szpitalnictwa. Odwrotnie rzecz się miała w Polsce, gdzie zakres działalności Miechowa stale wzrastał, a wybudowanie w kościele miechowskim kaplicy Grobu Chrystusowego, będącego kopią jerozolimskiej — zwłaszcza po opanowaniu Jerozolimy przez mahometan — podniosło znaczenie prawa o udzielaniu zastępczych odpustów. Przez cały wiek XIII mnożyły się fundacje pobożnego rycerstwa polskiego, podkreślającego w ten sposób wolę odbycia pielgrzymki do Ziemi Świętej; wobec niemożności jej zrealizowania — wzamian za udzielone odpusty — ofiarowywało bogate jałmużny.

3. PIERWOTNY KOŚCIÓŁ I KAPLICA GROBU CHRYSZTUSOWEGO W MIECHOWIE

Pierwszy kościół murowany — według opisu Nakielskiego — przypuszczalnie posiadał założenie centralne na planie kwadratu, na wzór kościołów wschodnich²⁷. Kanonicy jerozolimscy, osiedli

²⁵ tamże.

²⁷ Ks. J. Gacki, *Bożogrobcy*. Pamiętnik Religijno — Moralny. 1853 s. 111.

²⁸ Nakielski, *iw.* s. 63/64.

w Miechowie, wzorowali się prawdopodobnie na typie rozszerzonej rotundy tzw. Anastasis, zbudowanej przy bazylice jerozolimskiej. Budowla ta miała stać w miejscu dzisiejszej kaplicy Grobu Chrystusowego, połączonego później z krużgankami klasztoru. Ten bardzo interesujący typ budowli sakralnej być może przeniesiony przez bożogrobców na ziemie polskie wprost z Palestyny jest dotąd sprawą otwartą z powodu niemożności przeprowadzenia badań wykopaliskowych²⁸.

W krypcie tego pierwotnego i niewątpliwie romańskiego kościoła miechowskiego pierwszych bożogrobców w Polsce, spoczęły zwłoki ich fundatora Jaksy z Miechowa, a w wieku XVII Samuela Nakielskiego. Pierwszy kościół nosił przypuszczalnie wezwanie Bożego Grobu i ozdobiony był — ówczesnym zwyczajem — herbami rycerstwa, które było dobrodziejami klasztoru. Nakielski w wieku XVII widział jeszcze zniszczone epitafium Jaksy-założyciela; według tradycji Jaksy miał przywieźć z Jerozolimy kilka worków ziemi pod budowę pierwszego kościoła-kaplicy²⁹. Nakielski pisze, że sami zakonnicy wymurowali pierwszy kościół miechowski, co wydaje się prawdopodobne i równocześnie utwierdza w przekonaniu, iż czerpiąc wzory bezpośrednio z Ziemi Świętej wprowadzili tamtejszą architekturę do swych kościołów w Polsce³¹.

Na miejscu owego pierwszego kościoła miechowskiego stoi obecnie kaplica kryta kopułą na pendentywach z latarnią. Kaplica ta jest fundacją prepozyta miechowskiego Tomasza z Olkusza z pierwszej połowy wieku XVI, odrestaurowana zaś została w roku 1880. W jej wnętrzu znajduje się kopia Grobu Chrystusowego wykonana w dolnej partii z ciosu, górą z drzewa³². Z tego względu kaplica ma wezwanie Grobu Pańskiego. Spodem, przez niewielki otwór, w Wielki Piątek wsuwa się do wnętrza figurę zmarłego Chrystusa przyniesioną w procesji przez dziewczęta. Według panującego zwyczaju w Wielki Piątek i Wielką Sobotę przy grobie czuwali na zmianę czterej zakonnicy bożogrobcy³³. Pobożni, udający się do miechowskiej kaplicy Grobu Pańskiego, otrzymywali takie odpusty jak pielgrzymi jerozolimscy. Należy podkreślić, że w innych krajach nie ma zwyczaju — począwszy od Wielkiego Piątku — dekorowanie w kościołach jednej z kaplic i urządzania w niej Grobu Chrystusowego. Zwyczaj ten roz-

²⁸ Autor jest w trakcie uzyskania zezwolenia na badania zespołowe w kaplicy Grobu Chrystusowego w Miechowie. Jak do tej pory badań w tym miejscu nie prowadzono. Badania mają na celu odszukanie fundamentów pierwszego kościoła romańskiego z XII wieku.

²⁹ Nakielski, *iw.* s. 81.

³¹ Tobiasz, *Kraków benedyktyński*, s. 6.

³² Ks. J. Wiśniewski, *Dekanat Miechowski*, Miechów 1917 s. 119—120; Ks. M. Nowodworski, *Encykl. Kośc. t. IX*. Warszawa 1876 s. 464. *Stróże Grobu Jerozolimskiego*.

³³ tamże.

powszechnił się w Polsce w ciągu wieków dzięki miechowskim bożogrobcom, którzy zapoczątkowali wielkopostne nabożeństwo, nauki i odwiedzanie po kościołach grobów z figurą zmarłego Chrystusa³⁴.

Nabożeństwo przy Grobie jerozolimskim i w Święta Wielkanocne znane było tylko bożogrobcom w Palestynie (nie odprawiano go nawet w Rzymie) i zostało przez nich przeniesione do Miechowa; po utracie bazyliki jerozolimskiej rozpowszechnione zostało przez kanoników tego zakonu na terenie całej Polski³⁵. „Oprócz tego w niedzielę drugą po Zmartwychwstaniu Pańskim odprawiali bożogrobcy uroczystość Grobu Chrystusowego, jako święto tytularne swego zakonu z takim obrzędem, z jakim w samą wielkanocną niedzielę kościół polski odprawia. Na szczególną tę uroczystość ułożyli w przepisany porządku pacierze kapłańskie z pięknym hymnem zaczynającym się *Sancti Sepulchri gloria* etc.”³⁶.

Na prośbę generała kanoników miechowskich, ks. Jakuba Radlińskiego, nabożeństwo powyższe zatwierdził w roku 1744 papież Benedykt XIV i nakazał je wprowadzić na terenie całej przedrozbiorowej Polski łącznie z Litwą³⁷. Od tego czasu bożogrobcy odprawiali uroczystą procesję — podobnie jak w niedzielę wielkanocną — w ostatnią niedzielę po uroczystości Zielonych Świątek z obnoszeniem godel Zmartwychwstania. Bożogrobcy mieli przywilej papieski na używanie rakiety i mantoletów takich, jakie noszono w Jerozolimie i jakie wolno było używać biskupom i rzymskim prałatom³⁸. Papież Leon X w brewe z roku 1520 zezwalając na noszenie rakiety, a Grzegorz XIII — na prośbę generała miechowskiego Andrzeja Batorego — zezwalając na mantolety, podkreślili znaczenie Miechowa jako spadkobiercy zwyczajów jerozolimskich³⁹.

Również — jak w Jerozolimie patriarcha przyjmował do zakonu bractwa rycerzy zasłużonych dla Grobu Chrystusowego — tak też i miechowitom prawo to nadał patriarcha Monachus w roku 1198: „przyjmowanie świeckich osób do konfraterni Grobu Świętego w Miechowie z zezwoleniem noszenia krzyża podwójnego”⁴⁰. Tą drogą w owym czasie zostali przyjęci z rodzin książęcych w Polsce: Bolesław Kędzierzawy, Mieszko Stary z żonami Elżbietą i Eudoksją oraz z synami z obu tych małżeństw, dalej Kazimierz II z żoną Heleną i synami Leszkiem Białym i Konradem

³⁴ tamże.

³⁵ Pękałski, *ju.*, s. 43—48.

³⁶ tamże.

³⁷ tamże. M. Nowodworski, *ju.*, s. 465.

³⁸ Pękałski, *ju.*

³⁹ tamże.

⁴⁰ tamże.

oraz książęta opolscy i raciborscy⁴¹. Ponadto — jak podaje Nakielski według dokumentu patriarchy Monachusa — do zgromadzenia weszli dostojnicy duchowni: arcybiskupi gnieźnieński Piotr i Jan oraz biskupi krakowscy Gedeon i Pelka. Spośród rycerstwa na pierwszym miejscu wymieniony był Jaczo czyli Jaksza z Miechowa z wielu ziemianami, ofiarodawcami licznych wsi uposażeniowych⁴². Fundatorowie mieli prawo noszenia na szatach podwójnego czerwonego krzyża, będącego godłem stróżów Grobu Chrystusowego.

Nakielski podkreślił, że biskup krakowski Gedeon poświęcił pierwszy kościół miechowski na chwałę Grobu Świętego, a będąc już członkiem bractwa bożogrobców poświęcił także kościół w Skaryszewie⁴³. Ponieważ w innym miejscu Nakielski podał, że kościół miechowski nosił wezwanie św. Katarzyny Aleksandryjskiej, przypuszczać należy, iż miał na myśli wezwanie drugiego kościoła; kościół miechowski bowiem na wzór bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie od pierwszej chwili prawdopodobnie był pod tym właśnie wezwaniem. Stąd też kaplica, która przetrwała na jego przypuszczalnym miejscu i nazwana kaplicą Grobu Pańskiego, wezwanie to przejęła. Ponieważ w Jerozolimie przy Grobie Chrystusowym paliły się światła w ciągu dnia i nocy, dlatego Leszek Biały w roku 1217 przeznaczył na ten cel fundusze dla kościoła miechowskiego; fundusze te zawarowane były dokumentem wydanym w obecności Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego oraz prepozyta i archidiacona krakowskiej katedry⁴⁴. Oczywiście pierwszy kościół okazał się wkrótce zbyt mały dla potrzeb pielgrzymek korzystających w warunkach XII i XIII wieku z odpustów związanych z Ziemią Świętą. Przystąpiono więc do wznoszenia nowego kościoła (fundamenty i mury tej budowli znajdują się częściowo w dolnych kondygnacjach dzisiejszego kościoła). Kaplica Grobu Chrystusowego została połączona z kręczankami, w których ustawiono stacje Męki Pańskiej. Jednocześnie postępowała budowa klasztoru i budynków gospodarczych, o czym będzie mowa poniżej.

4. UPOSAŻENIE KOŚCIOŁA I KLASZTORU MIECHOWSKIEGO

Dokument patriarchy Monachusa z roku 1198 wyliczał dokładnie donacje na rzecz miechowskich bożogrobców — poza wymienionymi już trzema wsiami ofiarowanymi przez Jaksę⁴⁵. W roku 1208 papież Innocenty III przyjął konwent miechowski pod

⁴¹ Nakielski, *ju.*, s. 81—83.

⁴² tamże.

⁴³ tamże.

⁴⁴ tamże, s. 135.

⁴⁵ tamże, s. 81—83.

opiekę Stolicy Apostolskiej i w dwóch bullach zatwierdził wszystkie darowizny⁴⁶. Majątek miechowskich bożogrobców stale wzrastał, gdyż prowadzili oni racjonalną gospodarkę rolną i umiejętnie pomnażali swe dochody. Ta gospodarność przebija się przez wszystkie karty historii poświęconej klasztorowi miechowskiemu. Bożogrobcy przeprowadzili „reformę gospodarczą i prawną, połączone z akcją osadniczą tzw. kolonizacji na prawie niemieckim. Powstają nowe wsie założone na tym prawie, jak Wola Bukowska, Wola Podmiejska, Wola Podleśna, Wola Kalińska. W dawniej istniejących przeprowadzają komasację i podział gruntów dostosowany do trójpolowego systemu uprawy a różnorodne świadczenia chłopskie w naturze zostają zamienione na czynsz pieniężny”⁴⁷. W połowie wieku XIV dobra miechowskie były zreformowane oraz oczyszczane i dlatego w kilka lat później przynosiły pokaźne sumy; dochody te budziły niestety wiele zazdrości i przyczyniły się do zmiany dawnego charakteru zakonu i właściwego jego przeznaczenia. Zebrane kapitały szły oczywiście na budowę, bibliotekę, aparaty kościelne, na zakup zegara i organów, ale równocześnie wprowadzały wśród duchowieństwa niezdrowe ambicje do zawładnięcia administracją Miechowa, co później spowodowało niewłaściwe przeznaczenie fundacji.

Z dokumentu Kazimierza Wielkiego z roku 1354 wynika, że klasztor w Miechowie posiadał wsie: Uniejów, Zagórzycę, Strzeżów, Wolę Bukowską, Kalinę Małą, Szczepanowice, Przesławice, Jaksice, Kamieńczyce, Falniów, Przedmiejską Wolę (nazwaną Wolą za Stawem), Michałowice⁴⁸. Były to wsie położone w najbliższej okolicy Miechowa; oprócz wymienionych uprzednio jeszcze około dwudziestu wsi w dalszych i bliższych stronach stanowiło ogromny majątek rolny bożogrobców. Do połowy wieku XV, czyli do czasów Długosza, doszły jeszcze dalsze wsie położone w pobliżu opactwa: Chodów, Orlów, Podleśna Wola, Brzuchanie, Parkoszowice, Pstroszyce, Siedliska Wola, Kalińska czyli Kalina Mała⁴⁹.

Szereg wsi powstało przed rokiem 1339 na zasadzie osadnictwa lokacyjnego, polegającego na zrzeczeniu się przez klasztor dochodów przez okres lat 20 względnie na czas dłuższy w postaci tzw. wolnizny; do takich wsi należały: Michałowice, Bukowska Wola, Falniów, Smroków, Przesławice, Kalina Mała i Podmiejska Wola⁵⁰. Folwarki klasztorne w roku 1349 były w następujących miejscowościach: Miechowie, Kalinie, Szczepanowicach, Jaksicach, Strzeżowie.

⁴⁶ *tamże*, s. 128—129.

⁴⁷ Kozłowska-Budkowa, dz. cyt., s. 22.

⁴⁸ *tamże*, s. 21—25; Nowodworski, *ju.*, s. 472—3.

⁴⁹ Kozłowska-Budkowa, *ju.*

⁵⁰ *tamże*.

„Nie znamy ich rozmiarów, dokument nazywa każdy z nich plugiem, ale dochody podaje niejednakowe od 1.5 do 3 włók liczyły każdy, tylko folwark w Miechowie nazywany 2 plugami, musiał obejmować 6 włók ziemi ornej. Wraz z powolną dewaluacją czynszów i powiększającym się zbytem zboża, przybywało folwarków zużytkowujących robocizną poddanych klasztoru. Za Długosza przybyły jeszcze folwarki klasztorne we wsiach: Komorowie, Michałowicach, Uniejowie, Chodowie, Orlowie, Brzuchani, Siedliskach, Parkoszowicach, Falniowie, Smrokowie, Pstroszycach, Zagórzycach, w których w roku 1456 zebrano 7 tysięcy snopków pszenicy, rzecz niesłychana i nie do wiary dla tych, którzy tego nie widzieli”⁵¹.

Opactwo w Miechowie uważało, że spotyka go „kosztowne wyróżnienie” przez wysokie otaksowanie dochodów z dóbr, przewyższających dochody wszystkich innych zakonów w Polsce i dlatego w roku 1349 przeprowadzono — na prośbę zakonników — ponowne otaksowanie ich majątku, które było mniej słuszne w stosunku do dokonanego w roku 1325⁵². To wielkie gromadzenie dóbr ziemskich przez zakon bożogrobców nie szło w parze z przeznaczeniami dochodów z nich na akcję charytatywną czy samarytańską. Długosz wręcz zarzucał zakonowi w wieku XV, że „słabo przestrzegał reguły św. Augustyna”⁵³.

Równoległe ze skupywaniem przez klasztor miechowski wsi i folwarków szło wykupywanie z rąk soltysów lokacyjnych bogatych sołectw i obsadzanie ich ludźmi zależnymi od zakonu. Przykładem tego było wykupywanie częściami wsi Brzuchanie z rąk 14-tu „sobiepanów” tj. szlachty chodackowej. W roku 1394 większa część tej wsi znajdowała się już w rękach klasztoru i obejmowała 7 lanów kmiecych, z których czynsz wynosił: 6 skojców, od niektórych 10 skojców, jaj 30, kapłonów 4, serów 2 oraz robocizna wynosząca sprzężajem 1 dzień w tygodniu przez cały rok oraz powaby na wiosnę i w zimie⁵⁴. Na każdą sprzedaż wystawiony był odrębny dokument: sprzedaż z roku 1392 (jedna z wielu) dokonana przez Tomasza z Brzuchania na ręce Stanisława, proboszcza miechowskiego, została zatwierdzona przez sędziego Dragomira i podsejda ziemi krakowskiej Krzesława w Książu⁵⁵.

Jak bardzo powikłane były sprawy gospodarcze folwarków i wsi miechowskich można zaobserwować na przykładzie Smrokowa⁵⁶. W roku 1236 proboszcz krakowski Wit sprzedał Henrykowi, prepozytowi miechowskiemu, wieś swą Smroców za 60 grzywien. W roku 1339 Jakub de Smrocew, soltys klasztoru mie-

⁵¹ *tamże*.

⁵² *tamże*.

⁵³ *tamże*.

⁵⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I, s. 426.

⁵⁵ *tamże*.

⁵⁶ *ju.*, t. X, s. 924.

chowskiego, występuje na jednym z dokumentów. W roku 1349 — w związku z otaksowaniem dochodów opactwa, prokurator klasztoru Mateusz Krzeczkwicz oznaczył dochód jaki wieś ta przynosiła na 6 grzywien i 1 ferton. W roku 1379 — Jarosław ze Skotnik, arcybiskup gnieźnieński, polecił kanonikowi Albertowi i altarzysty katedry krakowskiej Mikołajowi Skalce rozstrzygnięcie sporu między klasztorami miechowskim i mogińskim o dziesięcinę ze wsi Smroków. W roku 1380, Halla z Proszowa sprzedał pół lanu Markowi, soltysowi tamecznemu, za 12 grzywien. W roku 1385, w obecności wójta i sędziego najwyższego sądu niemieckiego we dworze klasztoru miechowskiego, sprzedał Dominik Krzeczak 1/2 lanu wolnego za 11 grzywien. W roku 1385, soltys Marek z żoną Hanką, Marcinem bratem Hanki i Dominikiem Krzeczakiem, sprzedali klasztorowi swoje lany. Wieś o takiej przeszłości, będąca w połowie wieku XV własnością klasztoru miechowskiego, miała 18 lanów kmiecyh, karczmę z rolą i 3 zagrodników z rolą. Z tych lanów płacono dziesięcinę snopową i konopną wartości 40 grzywien biskupowi krakowskiemu. Folwark klasztorny płacił dziesięcinę wartości 4 grzywien klasztorowi mogińskiemu. Prócz tego z czterech lanów specjalnych płacono dziesięcinę wartości 4 grzywien klasztorowi cystersów w Mogile. Z lanu dawano meszne kościołowi parafialnemu w Wielkich Czaplach: 4 korce jęczmienia i 2 korce owsa. W roku 1581 własność prepozytury miechowskiej w Smrokowie wynosiła: 7,5 lanów kmiecyh, 3 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem, 2 komorników bez bydła.

5. MIASTO MIECHÓW

U stóp klasztoru prędko powstało miasto; czerpało ono zyski nie tylko z targów licznie uczęszczanych przez ludność okoliczną ale także z pielgrzymek spieszących do Grobu Chrystusowego w kościele bożogrobców, udzielających odpustów. Trudno ustalić początkową datę odbywania się tego targu; mówi o nim dopiero dokument Henryka Brodatego z roku 1232, wspominający jednak, że już dawno targ ten istnieje²⁷. Dokument Monachusa z roku 1198, wspominający targi w Chelmie nad Rabą i w Skaryszewie, milczy o Miechowie²⁸. Bolesław Wstydlawy przywilejem z roku 1259 „... zakazał swemu mynierzowi i poborcy cel urzędować na targu miechowskim (nie wolno było ściągać kary, pozywać przed sąd, wymieniać pieniądze i pobierać cla od handlujących). W wypadku nieusłuchania proboszcz miechowski mógł bezkarnie wyrzucić urzędników książeńcych z Miechowa. Bożogrobcy pilnowali porządku wolnego targu, ale transakcje musiały być dokonywane

²⁷ Kozłowska-Budkowa, *ju.*, s. 35.

²⁸ *tamże*.

w monecie obowiązującej w dzielnicy krakowskiej. Klasztor tą drogą nie dzielił się dochodami z urzędnikami panującego księcia²⁹.

W roku 1290 istniejące już miasto Miechów otrzymało przywilej lokacyjny księcia Przemysława II, który zezwalał obywatelowi miasta Krakowa, Gerardowi, na założenie miasta na prawie niemieckim³⁰. W imieniu klasztoru prepozyt Piotr, kustosz Henryk i przeor Bogufał — oddali osadźcy, wójtowi Gerardowi, 600 lanów wielkich (każdy liczący około 48 morgów) z prawem założenia na nich miasta. Każdy z działów otrzymywał role podzielone na trzy pola i plan na dom przy Rynku lub jednej z ulic. Sołectwo i jurysdykcja przysługiwała Gerardowi na takim prawie, jakim rządziło się miasto Środa na Śląsku (rządziło się ono prawem wzorowanym na miastach niemieckich — Halla i Magdeburg). Ponieważ Gerard traktował wójtostwo miechowskie jako transakcję handlową, z której czerpał zyski w zamian za zapłaconą klasztorowi sumę, dlatego wyręczał się sędzią miechowskim Adamem z Komorowa³¹.

Kazimierz Wielki w roku 1365 zatwierdził w Krakowie wykupno wójtostwa miechowskiego z rąk następców Gerarda, braci Mikołaja i Spytka, w zamian za odstąpienie przez klasztor trzech wsi: Karniowa — wsi przynależnej do parafii Czulice, Nieszkowie w parafii Pogwizdów w powiecie bocheńskim i Udorza w parafii Chłina w powiecie olkuskim³². Tą drogą bożogrobcy uzyskali prawo do obsadzania wójtostwa miechowskiego ludźmi sobie oddanymi, co miało zasadnicze znaczenie dla wszystkich spraw gospodarczych i sądowniczych. Klasztor rządził miasteczkiem poprzez radę miejską i ławę przysięgłych, do której wchodził wójtowie z wsi zależnych od bożogrobców.

W roku 1373 istniał sąd prawa niemieckiego dla soltysów dóbr klasztornych tzw. sąd leński, w którym zasiadali soltysi ze wsi Szczepanowie i Smrokowa³³.

Za czasów Długosza Miechów liczył 70 domów miejskich z prawem sprzedawania napiwków, 16 zagrod, 2 młyny, cech rzeźniczy liczący członków 26, a szewski 20. W wieku XVI istniały tam nadto następujące cechy: stolarski, bednarski, sukienników. Z dokumentów królewskich wynika, że istniały inne cechy: rymarski w roku 1604, krawiecki w roku 1641, i kowalski w roku 1708³⁴. Bogaństwo klasztoru i ściągające do Miechowa rzesze pielgrzymek

²⁹ *tamże*.

³⁰ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, Kraków 1886, t. II, s. 179.

³¹ Kozłowska-Budkowa, *dz. cyt.*, s. 37.

³² *Kod. Dypl. Malop.* II, s. 187.

³³ Kozłowska-Budkowa, *ju.*, s. 23.

³⁴ Ks. Fr. Nawarra, *Monografia kościołów diecezji hieleckiej*. Warszawa 1911, t. II, s. 274.

przyczyniały się do dobrobytu miasta. Znakomite gleby i związane z nimi świetne urodzaje ściągaly na targi miechowskie okoliczną ludność, zaopatrującą się tam także w wyroby przemysłowe.

Liczne pożary i klęski wojenne kilkakrotnie obracały miasto w perzynę, po których odbudowywało się ono mniej lub więcej szczęśliwie. Walki o tron krakowski w XIII wieku odbijały się niekorzystnie na Miechowie i narażały mieszkańców na poważne straty. Tak musiało być w okresie walk dzielnicowych, podobnie jak w okresie buntu wójta Alberta; we wcześniejszym okresie nastąpiło dwukrotne zniszczenie miasta, uważanego za własność bożogrobców: w roku 1294 przez wojska księcia płockiego Bolesława, a w roku 1300 przez Kumanów i Węgrów⁶⁵. W roku 1342 miasto płacąc za lojalność wobec Kazimierza Wielkiego zostało splądrowane przez wojska Jana czeskiego. W zamian za to król otoczył Miechów opieką; chąc uzyskać hojniejsze wspomnienie dla filii klasztoru bożogrobców ze szpitalem św. Jadwigi na Stradomiu — obsadził w roku 1360 probostwo z zarządcą Strzeszem z Pstroszyc, który nakładał duże kontrybucje i był dla „braci uciążliwy”⁶⁶.

Miechów ulegał już wcześniej zniszczeniom; miało to miejsce w czasie najazdu Tatarów w roku 1241; podobnie zrujnowali oni miasto i klasztor z kościołem w roku 1289. Te klęski były właśnie powodem nadania Miechowowi w roku 1290 prawa nowej lokacji przez Przemysława II. W roku 1344 wybuchł w klasztorze pożar, który powtórzył się także w roku 1506; w roku 1595 spaliło się zaś całe miasto⁶⁷. Niedobrze obszli się z Miechowem także Szwedzi w roku 1655. Docierały tam także głód i zarazy; okres największego głodu przeżyli mieszkańcy miasta w roku 1736. Wreszcie w roku 1745 spalił się kościół i miasto. Bożogrobcy odbudowali wprawdzie budynki kościelne, ale miasto nie podniosło się już właściwie z ruiny i przez długie lata prowadziło żywot wegetatywny.

6. ORGANIZACJA ZAKONU BOŻOGROBCÓW MIECHOWSKICH

W wewnętrznej organizacji polskich bożogrobców stali prepozyci i plebani na czele podległych kościołów i beneficjów parafialnych względnie szpitalnych; zwierzchnikami szpitali byli czasem mianowani mistrzowie szpitalni⁶⁸. Na wakujące stanowiska byli wysuwani kandydaci z pośród braci-kanoników, typowani przez proboszcza miechowskiego względnie — w wypadku nieobecności tegoż — przez jego zastępcę. W wyborze brali udział członkowie

⁶⁵ Kozłowska-Budkowa, *ju.*, s. 24—26.

⁶⁶ Bielowski, *ju.*, t. II s. 886.

⁶⁷ Nawarra, *ju.*, s. 274.

⁶⁸ Ks. Gaćki, *ju.*, s. 221—2.

kapituły miechowskiej, wzorującej się w tym względzie na zwyczajach panujących w kapitule jerozolimskiej. Następnie prezentowano wybranego kandydata diecezji, w której wakało probostwo i wtedy biskup ordynariusz instytuował kanonika-bożogrobcę, rozciągając nad nim władzę taką, jaką posiadał nad duchowieństwem świeckim lecz bez prawa jurysdykcji⁶⁹. Każdy z proboszczów — z wiedzą i zgodą przełożonego klasztoru w Miechowie — przybierał sobie do pomocy drugiego członka zakonu, którego bez obediencji opata nie mógł ani przyjąć ani zwolnić. Przepisy zakonne wymagały bowiem na probostwie oprócz proboszcza także obecności wikariusza z tegoż zakonu celem wspólnego przestrzegania reguły. Stąd też obu obowiązywał tryb życia taki, jaki przestrzegany był w klasztorze miechowskim. Tam, gdzie zachodziła potrzeba, wysyłano z Miechowa trzeciego zakonnika, który poświęcał się wyłącznie obowiązkom kaznodziejskim i ci należeli do wysoko wykształconych w zakresie filozofii i teologii, stąd piastowali również godności profesorów. W kilku wypadkach rezydowali w macierzystym klasztorze miechowskim, oddając się wyłącznie pracy pisarskiej i studiom.

Prepozyci pełnili swoje obowiązki dożywotnio, natomiast wikariusze winni byli zmieniać się co trzy lata, ale to w wieku XVIII przestało być stosowane. Proboszczów obowiązywało coroczne wysyłanie do Miechowa rozrachunków z przychodów i rozchodów; na każdym zebraniu kapituły składali oni sprawozdania ze stanu spraw poruczonego im opieki probostwa⁷⁰. Chodziło tu nie tylko o odprowadzanie dochodów — częściowo także i do skarba miechowskiego — ale głównie o uzmysłowienie członkom zakonu, że są tylko administratorami zakonnymi. Zależność od kurii biskupiej proboszczów-bożogrobców osadzonych na beneficjum w danej diecezji była identyczną z zależnością duchowieństwa świeckiego.

Prawo do pełnienia obowiązków, przysługujących w zasadzie duchowieństwu świeckiemu, posiadał zakon miechowitów na mocy przywilejów papieskich Urbana IV (1261—1264) oraz Bonifacego IX (1389—1404), który to prawo potwierdził⁷¹. W Jerozolimie, po patriarsze jerozolimskim, trzecie stanowisko w hierarchii kościelnej zajmował przełożony zakonu bożogrobców. Dlatego w Miechowie najwyższe stanowisko zajmował w zakonie bożogrobców prepozyt kościoła miechowskiego, później nazwany generałem i opatem miechowskim. Tutaj odbywały się kapituły zakonu, którym przewodniczył tenże proboszcz-prepozyt, obok którego — jeszcze w XIII wieku — występował w dokumentach przeor

⁶⁹ *tamże*.

⁷⁰ *tamże*.

⁷¹ Ks. Buliński, *art. cyt.*, s. 467.

miechowski⁷², później zaś ta godność znika. Proboszcz-prepozyt zajmował pierwsze miejsce wśród braci zakonnej i wybór jego był zatwierdzany przez patriarchę jerozolimskiego do roku 1428; po tym okresie nastąpiła zmiana i Wacław ze Zdziechowa, jako proboszcz pierwszy otrzymał zatwierdzenie od biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁷³. Przez Oleśnickiego został również zatwierdzony następny prepozyt miechowski, Jan Oczko, który uczestniczył w soborze bazylejskim. Odtąd wszyscy opaci miechowscy byli zatwierdzani przez biskupów krakowskich. Stąd wielu dygnitarzy kościelnych w XVII i XVIII wieku, posiadających tytuł prepozyta miechowskiego, zostawszy biskupami krakowskimi musiało zrezygnować z Miechowa.

W roku 1383 — prepozyt miechowski Stanisław Stoikoń — otrzymał od patriarchy jerozolimskiego prawo używania tytułu generała zakonu bożogrobców na terenie Słowiańszczyzny, gdyż jego poprzednik Marcin Czczikus uzyskał ten tytuł, lecz tylko wyłącznie dla bożogrobców miechowskich⁷⁴.

Znaczenie stanowiska proboszcza miechowskiego znacznie wzrosło, gdy papież Jan XXIII zezwolił w roku 1412 ówczesnemu prepozytowi miechowskiemu, Michałowi z Radomska, używać insygni biskupich, tj. infuły, pierścienia, pastorału, dalmatyki i innych części stroju pontyfikalnego, z prawem udzielania błogosławieństwa w czasie uroczystych nabożeństw w razie nieobecności biskupa czy legata papieskiego⁷⁵.

Drugie po prepozycie miechowskim stanowisko w zakonie zajmował kustosz, zwany także starszym mistrzem klasztoru, który w hierarchii klasztoru stał w wieku XIII wyżej od przeora⁷⁶. Według uchwały kapituły z roku 1470 kustoszem musiał być najzdolniejszy z pośród braci zakonnej. Jego obowiązkiem był nadzór nad wykonywaniem przez wszystkich obowiązującej reguły zakonnej. Z tego tytułu korzystał on z pomocy kantora, dbającego znów o śpiewy w chórze. Przez ręce kustosza przechodziły do skarbcza zakonnego dochody ze wszystkich probostw. Kustoszowi podlegał, niższy od niego rangą, skarbnik, sprawujący pieczę nad wszystkimi kosztownymi aparatami kościelnymi i srebrami. Do zakresu czynności skarbnika należała też inwentaryzacja i pieczęlowanie przechowywane przywilejów zakonu. Po nim następował brat-zakrystian, czuwający nad porządkiem nabożeństw, kolejnością odprawianych mszy, spowiedzi, przepisanych modlitw i uczestnictwem w uroczystościach. Zależny znów od niego młodszy zakrystian prowadził księgi chrztów, małżeństw, zgonów i pogrzebów:

⁷² Ks. Gaicki, *ju.*, s. 224.

⁷³ Ks. Buliński, *ju.*, s. 467.

⁷⁴ Ks. Nawarra, *ju.*, s. 412.

⁷⁵ Ks. Buliński, *ju.*, s. 467.

⁷⁶ Ks. Gaicki, *ju.*, s. 224—5.

pilnował nadto porządku i czystości oraz miał pod sobą wszelkie klucze. Czynności gospodarczych w klasztorze dozorował szafarz, któremu podlegali ekonomowie osadzeni na folwarkach⁷⁷.

Konserwatorowie dokonywali poboru dochodów, sprawowali czynności zaopatrzeniowe, prowadzili księgi inwentarzowe biblioteki, zakupywali i wypożyczali księgi, zapisywane w dwóch rejestrach, z których jeden był w przechowaniu u proboszcza miechowskiego, drugi zaś służył do ich podręcznego użytku. Ponieważ w owych czasach księgi szły na wagę złota, a więc były rzeczą bardzo kosztowną, dlatego nadzór nad biblioteką klasztorną — liczącą do dziewięciu tysięcy tomów — był zajęciem ważnym⁷⁸.

Oprócz powyższych godności klasztornych — pieczę nad szpitalem i apteką sprawował kanonik-przełożony, zwany też mistrzem szpitalnym. Odrębnie prowadzony nowicjat miał profesora teologii i filozofii, tzw. magistra, któremu podlegali klerycy; mieszkali oni osobno, a tylko odbywali posługi kościelne i zasiadali do stołu razem z kanonikami-bożogrobcami.

Od roku 1585, prepozyta miechowskiego i kustosza wspierała rada, złożona z czterech kanoników, z których jeden musiał stale mieszkać w Miechowie⁷⁹. Mieli oni pod opieką klucze od archiwum z przywilejami, lustracjami, korespondencją oraz większą pieczęć, używaną do aktów uroczystych. Wyrażali również zgodę na wydzierżawianie folwarków klasztornych i na obsadzanie probostw, zarządzanych przez bożogrobców. Ponieważ od roku 1620 ustanowiono, że proboszcz miechowski nie może sam dokonywać wyboru kustosza, a jedynie może nie wyrazić zgody na jego obiór, rada czterech zbierała się dla obsadzenia wolnych beneficjatów i wyboru kandydata na ten drugi w hierarchii zakonu urząd. W roku 1791 dokonano tej zmiany, że członków rady i prowincjałów wybierano na kapitule, a ci kustoszem wybierali na okres lat trzech kanoników na poszczególnie stanowiska w klasztorze.

Strój bożogrobców miechowskich był czarny z podwójnym krzyżem czerwonym na lewym boku. Od roku 1520 — na mocy pozwolenia papieskiego — używali mantoletu z czarnego sukna, względnie z jedwabiu: był to „.... płaszczyk kolisty z otworami przy ramionach do wyłożenia rąk z pod niego⁷⁷”. Również na mocy tego pozwolenia używali: „.... mucetu czyli peleryny kolistej z ramion po łokcie spuszczonej. Młodzi księża i klerycy profesji wdzielali na rękietę mucet; przełożeni zaś i proboszczowie wkładali na rękietę mantolet⁷⁸”. Do stał w kościele dopuszczano kleryków

⁷⁷ *tamże*.

⁷⁸ *tamże*.

⁷⁹ Ks. Pękalski, *dz. cyt.*, s. 45.

⁸⁰ *tamże*.

zaraz po złożeniu ślubów zakonnych na równi z kanonikami, także w refektarzu podawano posiłki wszystkim jednakowe dla podkreślenia równości panującej w zakonie.

7. ZAMEK MIECHOWSKI — KLASZTOR BOŻOGROBCÓW

Pierwszy klasztor wystawiony był prawdopodobnie w drugiej połowie wieku XII. W wieku XIV był on częściowo murowany, częściowo zaś drewniany⁸¹. Z roku 1389 wiadome jest nazwisko muratora; był nim Mikołaj rodem z Prus. Następnie odbudowywano budynki zniszczone pożarami, które poczyniły większe szkody w latach: 1506, 1732 i 1745⁸². Klasztor — wzniesiony na planie prostokąta z wirydarzem, w pośrodku którego pozostawiono kaplicę Bożego Grobu i krużganki w dolnej kondygnacji — graniczył z kościołem po stronie zachodniej. Na zewnątrz ma on charakter budowli renesansowej z obramieniami okien profilowanych z ciosu i przedstawia się jako okazały pałac obronny. Po stronie południowej przylegał do klasztoru budynek gospodarczy, oddzielony dziedzińcem od zachodniej fasady kościoła. Po stronie wschodniej, równoległe do drogi Miechów-Jędrzejów, stoi po dzień dzisiejszy okazały dwukondygnacyjny budynek, będący siedzibą generalów i opatów zakonu i mający na piętrze sale reprezentacyjne, połączone ze skarbcem i zakrystią kościoła. Tędy można było zawsze wejść bezpośrednio do stall w prezbiterium.

Klasztor miechowski, niegdyś dwukondygnacyjny, po przeróbkach dokonywanych przez znajdujące się w nim urzędy w wieku XIX — podniesiony został do trzech kondygnacji, z wyjątkiem skrzydła północnego⁸³.

„Na parterze dookoła wirydarza prostokątne krużganki gotycko-renesansowe, ze sklepieniami krzyżowo-żebrowymi ze zwornikami w kształcie tarcz z herbami: Topór, Odrowąż, Łódzia, Łabędź, Dolega i z wspornikami przeważnie w formie kapiteli tokańskich; w skrzydle południowym kilka piwnic; w narożniku południowowschodnim od r. 1590 kaplica Chrystusa Ukrzyżowanego; w skrzydle pn. trzy duże sale oraz w narożniku północno-zachodnim t. zw. kareer, nakryty czterema sklepieniami krzyżowymi wspartymi na filarze. W kondygnacji środkowej w skrzydle wschodnim i zachodnim wzdłuż korytarzy cele, w skrzydle południowym m. in. refektarz, w skrzydle północnym biblioteka. Na zewnątrz budowla opięta częściowo szkarpami”⁸⁴.

⁸¹ Z. Boczkowska, *Powiat Miechowski*, Katalog Zabytk. Szt. w Polsce. t. I, z. B, s. 24—25; *Kościół bożogrobców w Miechowie*, Przyjaciel Ludu 1837. III; Sobieszczanski, F. M. Tygodn. ill. 1861. IV; *Klasy*, t. IX.

⁸² Boczkowska, *loc. cit.*

⁸³ *tamże*.

⁸⁴ *tamże*.



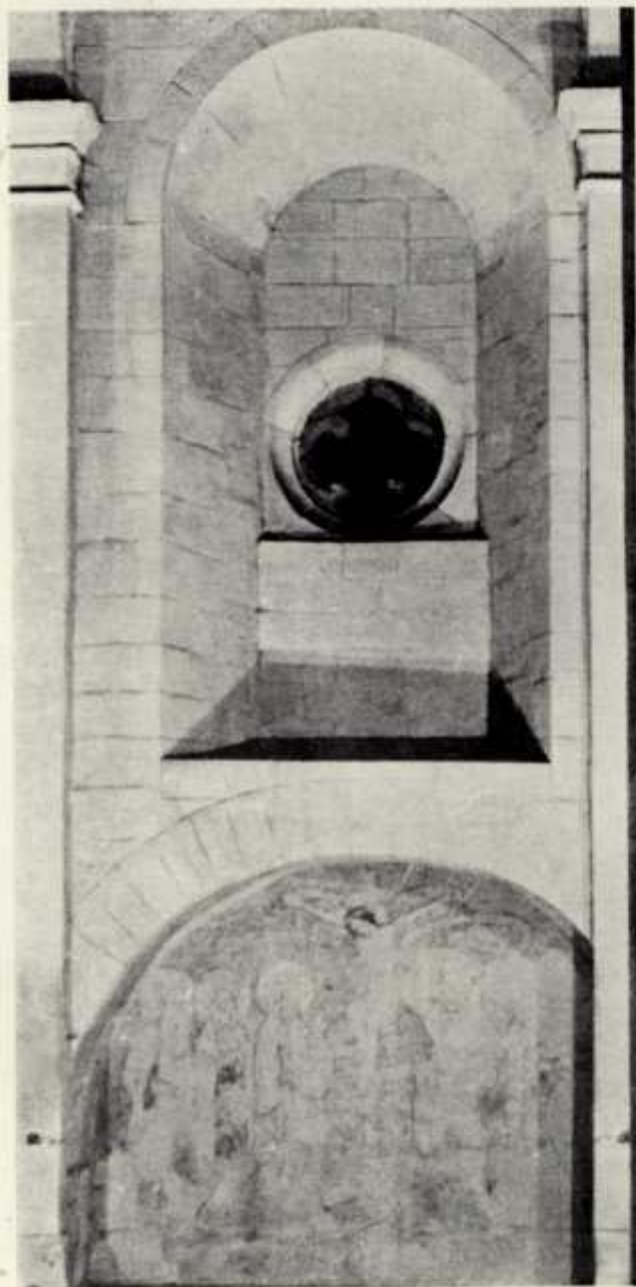
Krucyfix z wieku XVI w lewej nawie kościoła bożogrobców miechowskich



Sklepienie kościoła miechowskiego odbudowanego w drugiej połowie wieku XVIII-go



Fragment dekoracji nawy głównej w kościele miechowskim z XVIII wieku



Ściana romańska drugiego kościoła bozogrobców w Miechowie,
odkryta w r. 1948

W *Roczniku Miechowskim* pod rokiem 1311 zachowała się notatka o inkastelacji klasztoru przez Jana, syna Budivogia, wysłanego przez Władysława Łokietka. Być może, że z tych czasów zachowała się baszta „na narożniku muru otaczającego zabudowania klasztorne od wschodu i północy: z dzikiego kamienia, wieloboczna, przysadkowata, nakryta dachem namiotowym”⁸⁵.

Biblioteka, znajdująca się w klasztorze, posiadała w swych zbiorach kilkaset rękopisów i około dziewięciu tysięcy różnych ksiąg; uległa ona pożarowi w roku 1736⁸⁶, z którego niewiele uratowano. Do zachowanych najcenniejszych rękopisów należy wspomniany już *Rocznik Miechowski*, który był wszyty do kodeksu pergaminowego i wywieziony został — przypuszczalnie z biblioteką biskupa Żaluskiego — z Warszawy do publicznej biblioteki w Petersburgu⁸⁷. Pisany w wieku XIV, zawiera bardzo cenne zapiski — początkowo rekonstruowane — od roku 1389 i kończy się opisem koronacji Władysława Warneńczyka i omówieniem niedoli klasztoru za rządów opata Lisowskiego, który żyjąc rozpustnie marnotrawił majątek opactwa i zadłużył wiele dóbr klasztornych⁸⁸. W wieku XVII — ze zbiorów biblioteki i z archiwum czerpał cenne wiadomości kanonik Samuel Nakielski, wydając swe bezcenne dzieło o historii miechowitów w roku 1634. Biblioteka miechowska szczególnie bogata była w dzieła teologiczne, filozoficzne itd. Nakielski podaje, że Miechowici zajmowali się przepisywaniem ksiąg i wymienia Mikołaja z Wolborza, zmarłego w roku 1406⁸⁹. Wśród rękopisów zwracało uwagę dzieło Mikołaja, archidiacona krakowskiego, z roku 1286 pt. *Summa decretalium per dominum N. A. C. collecta*, przepisane w roku 1467 przez Wojciecha de Perusio i nabyte w roku 1534 przez kanonika sandomierskiego Tomasza z Oświęcimia. Znany bibliofil, biskup Żaluski, widział to dzieło w klasztorze miechowskim.

„Kustosz klasztoru Piotr Boroviusz przeniósł bibliotekę do sali sklepionej nad zakrystią dzięki temu miał ocalić ją w czasie pożaru w roku 1745, gdy pożar zniszczył klasztor. Po kasacie zakonu, dyrektor generalny bibliotek Samuel Bogumił Linde, z polecenia władz Królestwa Polskiego zabrał z Miechowa 17 pak książek do Biblioteki Głównej w Warszawie w roku 1818; dostarczone najpierw do Brzeska, a następnie przewiozione Wisłą wraz z księgozbiorami innych skasowanych klasztorów. Tą drogą znalazło się w Warszawie 787 tomów treści teologicznej i kaznodziejskiej”⁹⁰.

⁸⁵ tamże.

⁸⁶ Ks. Buliński, dz. cyt., s. 479.

⁸⁷ tamże.

⁸⁸ Bielowski, dz. cyt., t. II s. 881.

⁸⁹ Ks. Wiśniewski, dz. cyt., s. 129.

⁹⁰ tamże.

8. EGZEMPCJA MIECHOWITÓW

Ponieważ bożogrobcy w innych krajach podlegali władzy biskupiej, dlatego i klasztor miechowski wraz ze wszystkimi zakonnikami początkowo musiał podlegać biskupom polskim. Kapituła jerozolimiska otrzymała w roku 1168 od papieża Aleksandra II władzę jurysdykcji, co ją uniezależniało od patriarchy⁹¹. W roku 1170 tenże papież udzielił prepozytowi bożogrobców w Jerozolimie prawa pierwszeństwa przed wszystkimi opatami i przeorami patriarchatu⁹². Mimo to w dokumentach z lat 1182 i 1205 wyraźnie była zaznaczona jurysdykcja patriarchy jerozolimskiego nad bożogrobcami i trwała ona do momentu połączenia bożogrobców z joannitami w roku 1489.

W roku 1261 papież Urban IV nadał egzempeję bożogrobcom zamieszkałym w Szderasz w Czechach, umotywowaną przynależnością ich do jerozolimskiego ośrodka kanonicznego⁹³. Klasztor miechowski nie mógł się od razu uwolnić od władzy biskupiej; świadczą o tym dokumenty z lat 1239, 1243, 1262.

„Biskup wrocławski Tomasz ... oddając bożogrobcem szpital pod Nyzą, dołączył zastrzeżenie zobowiązujące obdarowanych kanoników nie tylko do zasięgania rady w sprawach ważniejszych, ale do wyraźnego posłuszeństwa wobec ordynariusza. Podobnie książę Przemysław przy przekazaniu miechowitzom gnieźnieńskiego szpitala w roku 1243, że na wypadek, gdyby przełożony szpitala okazał się nieodpowiednim będzie na żądanie darczyńcy i arcybiskupa zwolniony. W 12 lat później arcybiskup Pelka przywłaszczył sobie prawo patronatu. Miechowici znosili to aż do otrzymania egzempeji, bo zaraz po jej otrzymaniu, w piśmie z 2 X 1262 r. zaświadcza Urban IV, że na prośbę miechowskiego prepozyta zatwierdza mu (a nie arcybiskupowi) prawo patronatu nad wspomnianym szpitalem i kościołem z nim połączonym. Wreszcie trzecim dokumentem jest bulla papieża datowana dnia 9 czerwca 1202 r., w której papież przyznaje miechowitzom różne swobody, zabrania ich karać. W trzy miesiące po wspomnianej bulli otrzymali nową bullę, która zapoczątkowała cały szereg przywilejów przysługujących im zasadniczą egzempeję⁹⁴.”

Tą drogą uzyskali miechowici wyjęcie spod władzy karnej biskupów i swobodę w sprawach świadczeń materialnych. Papież wysuwał klasztor miechowski na czoło wszystkich klasztorów bożogrobców na terenie Polski, Rusi, Czech, Węgier, i Niemiec i nadał mu pełną egzempeję, którą transumował arcybiskup Świnka w roku 1302, a miechowici uważali bullę tę za tak ważną, że przed-

⁹¹ Ks. Bogdan, dz. cyt., s. 233—262.

⁹² tamże.

⁹³ tamże.

⁹⁴ tamże.

łożyli ją do zatwierdzenia soborowi bazylejskiemu w roku 1434⁹⁵. W międzyczasie bullę papieża Urbana IV potwierdzili jego następcy: w roku 1281 — papież Marcin IV, w roku 1372 i 1374 — Grzegorz XI, w roku 1520 — Leon X. Na tej podstawie Długosz, oglądając oryginaly w klasztorze miechowskim, pisał z szacunkiem o Miechowie, że tam znajdują się różne immunitety, swobody, egzempeje zakonu bożogrobców.

W oparciu o bullę papieskie patriarcha jerozolimski uznał w roku 1365 drugim miejsce — po kapitule jerozolimskiej — zakonu bożogrobców w Miechowie, jako siedzibie bożogrobców w północno-wschodniej Europie i na terenie Słowiańszczyzny. Zabraniał jednocześnie swej kapitule mieszać się w sprawy Miechowa zaznaczając, że polscy bożogrobcy podlegają tylko papieżowi i jemu⁹⁶. Na tej zasadzie patriarcha jerozolimski interweniował kilkakrotnie w sprawach miechowitzów, a także wysyłał do Polski swego przedstawiciela w osobie wikariusza generalnego w roku 1302. Gdy w roku 1344 zakwestionowano niemiecką narodowość wizytatora, wyznaczonego przez patriarchę Henryka, w wyniku interwencji Kazimierza Wielkiego przysłała zgoda na objęcie tej funkcji przez prepozyta miechowskiego⁹⁷. W roku 1371 patriarcha Wilhelm nadał prepozytowi miechowskiemu, Marcinowi Czeżikonowi, tytuł generalnego wikariusza dla miechowitzów polskich i węgierskich. Potwierdził to następca Wilhelma — patriarcha Ferdinandus.

Z końcem wieku XIV, w związku z coraz silniejszą pozycją klasztoru w Miechowie i słabnącą władzą patriarchów, przyszedł czas na wyjęcie bożogrobców spod ich władzy. W roku 1395 papież Bonifacy IX podporządkował bezpośrednio swej osobie obsadę stanowiska opata miechowskiego⁹⁸. Pierwszym nominatem papieskim stał się Michał z Radomska i odtąd każdego prepozyta miechowskiego uważano za generalnego przełożonego bożogrobców. Odtąd też i Kuria rzymska obdarzała ich zaszczytnymi funkcjami, uchylając równocześnie wszelkie pretensje klasztoru w Peruggi do zwierzchnictwa nad Miechowem, jako nieuzasadnione (r. 1414). W wieku XIV miechowici zwracali się ze skargami bezpośrednio do Rzymu. I tak papież Benedykt XII w roku 1339 nakazał arcybiskupowi, jako swemu delegatowi, zaprowadzić porządek w klasztorze, gdy władzę objął samowolnie prepozyt Henryk. Także Grzegorz XI nakazał klasztorowi nyskiemu podporządkować się miechowitzom, gdy ten samowolnie poddał się pod jurysdykcję prepozyta w Szderasz⁹⁹.

⁹⁵ tamże.

⁹⁶ tamże.

⁹⁷ tamże.

⁹⁸ tamże.

⁹⁹ tamże.

Miechowici — obok norbertanów — byli jedynymi w Polsce kanonikami regularnymi wyjętymi spod jurysdykcji biskupów. Mimo to — od wieku XV — wybór na stanowisko opata miechowskiego podlegał zatwierdzeniu przez biskupa krakowskiego. Miechowici brali także udział w synodzie w roku 1456, jak to wynika z aktów kapituły gnieźnieńskiej. Z egzempeją bożogrobców w Polsce wiązały się następujące uprawnienia:

„...niezależna władza spowiadania swoich podwładnych, prawo wykonywania wobec nich władzy karnej, wolność od prokuracji, prawo swobodnej sepultury nawet w czasie interdyktu, prawo przenośnego ołtarza, prawo odprawiania nabożeństw w czasie interdyktu, pod ecterema jednak zwyczajnymi warunkami”¹⁰⁰.

9. KSIĄŻĘCY IMMUNITET SĄDOWY W DOBRACH BOŻOGROBCÓW MIECHOWSKICH

Od momentu założenia siedziby bożogrobców polskich w Miechowie panujący Piastowie bardzo hojnie uposażyli ich licznymi przywilejami, wymienionymi przez Nakielskiego; nadali immunitet skarbowy dla mieszkańców wsi klasztornych, według którego byli oni zwolnieni od następujących świadczeń: od obowiązku udziału w wyprawach wojennych, od uczestnictwa w budowie grodów książęcych, nie dawali poradnego i stróży, nie dostarczali powozu i podwód oraz nie podlegali mincerzowi panującego księcia¹⁰¹. Ten ostatni przywilej był uwolnieniem od jurysdykcji sądowej mincerzy, sprawowanej przez nich w imieniu księcia na targu miechowskim¹⁰². Wykaz patriarchy Monacha poświadczał przywileje: Bolesława Kędzierzawego z roku 1174 dla ludności wsi klasztornych miechowitów; potwierdzone powyższe wolności przed rokiem 1178 przez Mieszka Starego, a także przez Kazimierza Sprawiedliwego przed rokiem 1187¹⁰³. Droga tych przywilejów klasztor uzyskiwał egzempeję dla wszystkich wsi pierwotnie nadanych i później uzyskanych dóbr. Tą drogą sądowa władza książęca przechodziła na klasztor, który sprawował ją za pośrednictwem prałata klasztornego względnie katedralnego. „Sądowy immunitet miechowski był pełny, bo poza teoretyczną odpowiedzialnością przed Bogiem, a praktycznie przed prałatem klasztornym nie przewidywał innej instancji”¹⁰⁴. Przywilej ten był zatwierdzony przez Henryka Brodatego w roku 1232, Konrada w roku 1243 i Bolesława Wstydlwego w roku 1259.

¹⁰⁰ *tamże*.

¹⁰¹ R. Grodecki, *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930 s. 42, 61.

¹⁰² *tamże*.

¹⁰³ *tamże*.

¹⁰⁴ *tamże*.

Powyższe nadania wiązały się prawdopodobnie tylko z okresem panowania wystawiającego go władcy; dopiero patriarcha Monachus — zgodnie z polityką duchowieństwa — nadał im charakter „na wieczność”.

Niemniej „...pierwsza wzmianka o obowiązku szanowania nadań przez następcę znajduje się w dokumencie Bolesława z roku 1264. O następcach obdarowanego wspomina Przemysław w r. 1290. W nadaniach Łokietka z r. 1325 i 1331 brak jest wzmianek o obowiązywaniu dokumentu w czasie, przy czym król zatwierdził wolności nadane przez poprzedników. Nie wspominał też o nadawaniu na wieczność Kazimierz Wielki w r. 1354, zatwierdzając przywilej Bolesława Wstydlwego z r. 1256 i dodając sam pewne wolności”¹⁰⁵.

Pierwszy immunitet książęcy obejmował tylko mieszkańców Miechowa wraz z trzema wsiami nadanymi przez Jakę, a rozciągnięcie przywileju egzempecyjnego na wszystkie dobra bożogrobców przez patriarchę Monacha w dokumencie z roku 1198 — należy uznać za zgodne z życzeniem i dążeniami miechowskiego klasztoru. Z tego względu bulla Innocentego III z roku 1208, zatwierdzająca immunitet i nadania Henryka Brodatego z roku 1232, wspominała przede wszystkim o Miechowie¹⁰⁶. W roku 1243 Miechów otrzymał od Konrada immunitet na wszystkie wsie nie tylko nadane lecz i zakupione przez bożogrobców. Szereg późniejszych przywilejów nie wносиło poważniejszych zmian i dotyczyły one wsi, które przybyły bożogrobcom już po wydaniu przywileju przez Konrada. Dopiero dokumentem z roku 1295 została objęta całość dóbr klasztornych; zawierał on generalne zezwolenie na lokację na prawie niemieckim w posiadłościach miechowitów¹⁰⁷. Przywilej ten był bardzo ważny dla Miechowa i stanowił ukoronowanie wysiłków zakonu: „zawierał immunitet sądowy dla wszystkich wsi lokowanych, a raczej mających być lokowanymi, w którym król Wacław uwolnił je od sądownictwa wszystkich urzędników krakowskich i sandomierskich. Dla króla i starosty zastrzeżono tylko te sprawy, które proboszcz czy sołtysi zaniedbali rozsądzić. Sprawy te miały być wywołane pozwem króla lub starosty, a sądzone według prawa niemieckiego, tego, jakim mieszkańcy byli lokowani”¹⁰⁸. W roku 1354 nastąpiło zrównanie wsi na prawie polskim i niemieckim, zamykające trzy etapy w procesie odstępywania przez księcia jurysdykcji na rzecz klasztoru miechowskiego. Osiągając już w początkowym stadium tego procesu umięszczenie

¹⁰⁵ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy w dobrach kościoła w Polsce*, Poznań 1936 s. 172—182.

¹⁰⁶ *tamże*.

¹⁰⁷ *tamże*.

¹⁰⁸ *tamże*.

się od jurysdykcji biskupiej i książęcej — zakon bożogrobców w Miechowie zapewnił sobie pełną samodzielność i stał się samostanną władzą, rządzącą się podług wewnętrznych praw i regul panujących w zakonie. Uzależniając tą drogą od hierarchii kapituły miechowskiej wszystkich poddanych swych wsi i miasteczek, w tym szczególnie Miechowa i Skaryszewa, rządząc nimi przez podwładnych sobie wójtów i sołtysów — stawał się wyłącznym panem w swych posiadłościach.

10. WALKA O ZAGARNIĘCIE WŁADZY PREPOZYTA MIECHOWSKIEGO I WPROWADZENIE OPATÓW-KOMENDATARIUSZY

Powyższa pełnia władzy i samodzielność bożogrobców w Miechowie stworzyła bardzo silną enklawę gospodarczą, mogącą być przykładem — jak to podkreślił Długosz — dla wszystkich zainteresowanych racjonalnie prowadzonymi gospodarstwami rolnymi. I właśnie te wielkie zasoby materialne miechowitów i ich gospodarność stały się przyczyną walki — prowadzonej z zewnątrz — o opanowanie stanowiska proboszcza miechowskiego. Nie pomogło uchylenie się w średniowieczu od jurysdykcji biskupiej, gdyż najpierwsi dygnitarze kościelni ubiegali się o bogate probostwo miechowskie ze względu na jego wielkie dochody. Walka ta toczyła się ze zmiennym szczęściem i przez długie dziesiątki lat zakon potrafił zwycięsko bronić swej niezawisłości, później jednak uległ. Nie wszyscy jednak opaci miechowscy przychodzący z zewnątrz przyczynili się do rozkładu wewnętrznego i zaprzepaszczenia głównego celu, jakim bożogrobcy mieli służyć społeczeństwu polskiemu. Wielu z nich przyczyniło się do okresowego podniesienia świetności zakonu; ostatecznie jednak byli właściwą przyczyną wewnętrznego rozkładu i spowodowali kasatę zakonu. Opanowanie władzy przez tytularnych dygnitarzy kościelnych — którzy przez swą nieobecność w Miechowie wywoływali brak wewnętrznej spistości i dyscypliny, a także ich nastawienie niemal wyłącznie mające na celu czerpanie korzyści materialnych — spowodowało zanik działalności zakonu w myśl założeń jego reguły.

Walka powyższa toczyła się niemal przez okres trzystu lat, a więc przez czas dostatecznie długi dla wprowadzenia rozkładu w najbardziej nawet organizacyjnie i ideowo silnej społeczności kościelnej. Przebieg tej walki był następujący. Obowiązkiem prepozyta miechowskiego było zwoływanie co trzy lata kapituły generalnej do Miechowa; w kapitule tej uczestniczyli wszyscy bożogrobcy osadzeni na probostwach, w szpitalach i szkołach¹⁰⁰. Obrady kapituły trwały trzy dni i na niej wybierano hierarchię zakonu; nieprzybycie groziło utratą beneficjum, a dla wikariuszy kłatwą.

¹⁰⁰ Ks. Gacki, dz. cyt., s. 138—140.

Kapituła podejmowała uchwały mające służyć dobru zakonu, dla pożytku wszystkich braci. Kapituły z r. 1620 i 1625 określiły obowiązki każdego zakonnika, w słusznej dążności do zreformowania tradycji, która — w okresie zakończenia walk z różnowiercami — musiała iść z postępem czasu.

Wybrany przez kapitułę generalną proboszcz miechowski miał obowiązek zwizytowania — przynajmniej raz w roku — wszystkich placówek podległych klasztorowi w Miechowie. Ponieważ brak czasu i duże odległości utrudniały wykonywanie tych czynności dlatego prepozyt miechowski rządził tymi placówkami przez czterech prowincjałów, których ustanowiono w roku 1585 dla: Wielkopolski, Małopolski zachodniej i wschodniej oraz Mazowsza¹¹⁰. W szczególnych wypadkach proboszcz miechowski mianował wizytatorów, którzy potem składali sprawozdania. Każdy z prowincjałów był przelożonym któregoś z kościołów w swej prowincji i składał sprawozdanie cztery razy do roku proboszczowi miechowskiemu, radząc się go w ważniejszych sprawach.

Z początkiem wieku XVI wpływy duchowieństwo podjęło pierwsze starania o obsadzenie probostwa miechowskiego osobami z zewnątrz, z uwagi na wielkie dochody jakie ono dawało. W roku 1505 — na sejmie lubelskim — kanclerz królewski Jan Łaski, mając na względzie słabe uposażenie diecezji wrocławskiej, w której był dziekanem, postawił wniosek o przyłączenie do diecezji wrocławskiej probostwa w Gostyninie, będącego w ręku bożogrobców¹¹¹. Przeszło to łatwo i biskup płocki, Erazm, wniosek ten zatwierdził. W odpowiedzi na to prepozyt miechowski, Tomasz, odwołał się do Rzymu, gdzie uzyskał w roku 1513 breve Leona X, w którym papież — pod groźbą kary kościelnej — zabronił uszczuplania dóbr miechowskich. Fakt ten nie powstrzymał jednak biskupa przemyskiego, Piotra Tomickiego (popartego przez króla Zygmunta I u tegoż papieża Leona X), od starań o przyłączenie probostwa miechowskiego do biskupstwa przemyskiego¹¹². Papież dokonał tego przyłączenia lecz wobec stanowczego sprzeciwu opata miechowitów, Tomasza, doszło do procesu w Kurii Rzymskiej. Sprawa toczyła się przez dziewięć lat; równocześnie Miechów interweniował na sejmach, a danie dygnitarzom krakowskim sporych sum (kasztelanowi krakowskiemu Szydłowickiemu 40 dukatów, Andrzejowi Tęczyńskiemu, wojewodzie krakowskiemu, 130 dukatów, a Mieleckiemu 200 złotych), a dalej łączne wydatki w Rzymie 200 dukatów i na sejmach 5.665 złotych — zadecydowały o odwołaniu tej decyzji. Papież Leon X wydał w roku 1520 breve, wyłączające zgromadzenie miechowskie

¹¹⁰ tamże.

¹¹¹ Ks. Pękałski, dz. cyt., s. 89.

¹¹² tamże; ks. Wl. Sarna, *Episkopat przemyski*, Przemysł 1902 s. 87.

spod władzy diecezjalnych biskupów¹¹³. Papież Klemens VII bullami z r. 1522 i 1524 unieważnił przyłączenie dóbr miechowskich do biskupstwa przemyskiego i nakazał ks. Tomaszowi Rożnowskiemu, oficjałowi krakowskiego konsystorza, przeprowadzić odłączenie dóbr miechowskich przyłączonych kiedykolwiek do któregoś z biskupstw¹¹⁴. Również Zygmunt Stary podpisał uchwałę sejmową w Piotrkowie w roku 1524, dotyczącą nietykalności funduszów z dóbr bożogrobców polskich oraz ich dalsze prawo do wyboru na kapitułach miechowskich generała zakonu z zastrzeżeniem zatwierdzania go przez biskupa krakowskiego. Zygmunt August w roku 1562 potwierdził wolny obiór prepozyta generalnego miechowskiego i wyraził słowa uznania dla działalności zakonu.

Kiedy jednak ówczesny przełożony Miechowa Jan z Lwówka z powodu podeszłego wieku chciał zrezygnować z piastowanej godności, postanowił skorzystać z tego ulubieniec królewski ks. Szymon Ługowski, kanonik katedry krakowskiej i wysunął swoją kandydaturę na generała bożogrobców¹¹⁵. Kapituła miechowska w roku 1566 — mimo przysłania na nią wysokiego urzędnika królewskiego, mającego poprzeć starania ks. Ługowskiego — nie wybrała go swym przełożonym. Królowi przedstawiono jednak, że powodem odmowy był brak jednomyślności kapituły; wtedy to Zygmunt August zażądał od biskupa krakowskiego Padniewskiego wprowadzenia ks. Ługowskiego na prepozyturę miechowską. W odpowiedzi na to żądanie królewskie biskup Padniewski, łącznie z legatem papieskim, zwołali synod biskupów do Łowicza, na którym — w roku 1566 — uchwalono „... by tylko zakonników według ustaw kościelnych na opactwa i probostwa wolno było wybierać”.

Nie wiele to pomogło. Po śmierci dziewięćdziesięcioletniego proboszcza Jana — król Zygmunt August — nie zważając na uchwały synodu łowickiego — polecił instytuować na opactwo miechowskie kanonika Ługowskiego, co biskup krakowski wykonał. Odtąd weszło w zwyczaj obsadzanie opactwa miechowskiego przez dostojników kościelnych diecezjalnych — ze względu na wielkie dochody związane z Miechowem¹¹⁶. Ks. Ługowski z dochodów tych zakupił dla swojej rodziny dobra Korzkiew, a bożogrobcy tyle zyskali na jego szesnastoletnich rządach, że odtąd opat miechowski otrzymał w stallach kanonichy katedry krakowskiej miejsce, jakie już dawno posiadali opaci — tyniecki i mogiński. Ks. Ługowski został biskupem przemyskim, ale — przez naruszenie



Boży Grób w kaplicy wybudowanej w XVI wieku na miejscu pierwszego kościoła romańskiego w Miechowie

¹¹³ Nakielski, dz. cyt., s. 599.

¹¹⁴ tamże, s. 604—606.

¹¹⁵ Pękałski, dz. cyt., s. 94—102; ks. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852 t. III s. 320; H. Barycz, *Historia Uniw. Jag.*, Kraków 1935 s. 567.

¹¹⁶ Pękałski, dz. cyt.



Gryf Jaksy z Miechowa fundatora zakonu bożogrobców polskich w r. 1163.

uchwał synodu łowickiego i bull papieskich — nie mógł uzyskać zatwierdzenia Rzymu. Po dwóch latach zmarł u bożogrobców na Stradomiu w Krakowie.

Zanim kapituła miechowska zdążyła wybrać z pośród siebie nowego generała — przyjechał sekretarz królewski, kanonik Piotr Tylicki; przedłożył on list wysuwający kandydaturę Andrzeja Batorego, bratanka króla Stefana Batorego¹¹⁷. W związku z tym w roku 1583 przyjechał do Miechowa biskup krakowski, Piotr Myszkowski, w sprawie wyboru Andrzeja Batorego, popieranego również przez legata papieskiego. Jakkolwiek legat papieski stwierdzał na piśmie prawo bożogrobców do wyboru prepozyta spośród nich samych — zgodnie z ustawami zakonnymi, ale równocześnie wyliczał korzyści mogące spłynąć na opactwo po obraniu bliskiego krewnego króla. Batory, liczący wówczas zaledwie dwadzieścia dwa lata, został wybrany proboszczem miechowskim i rezydował w Miechowie. Udawszy się do Rzymu został mianowany kardynałem przez papieża Grzegorza XIII. Tak na czele bożogrobców stanął najbliższy krewny królewski i kardynał, który rzeczywiście przysłużył się dla podniesienia znaczenia zakonu i uporządkował wiele spraw wymagających reformy. Częściowo roztrwonione przez ks. Ługowskiego wsie miechowskie Batory odebrał i mimo administrowania diecezją warmińską okazywał bożogrobcom wiele życzliwości aż do swej śmierci w czasie wyprawy wołowskiej w roku 1599.

Zygmunt III Waza uważając, że przyjął się zwyczaj obsadzania probostwa miechowskiego kandydatami z pośród protegowanych króla, wysunął na to stanowisko kanonika krakowskiego Fogelwedera, którego wyborowi nikt się już w zakonie nie sprzeciwiał¹¹⁸. Fogelweder okazał się dla miechowitów pożytecznym, lecz jako sekretarz króla nie wiele w Miechowie przebywał. Po jego śmierci objął tamtejszą prepozyturę wpływowi dygnitarz królewski i biskup warmiński Piotr Tylicki. Odąd utarł się zwyczaj, że biskup czy inny dygnitarz kościelny obdarzany był przez króla dochodami z probostwa miechowskiego i w wypadku wakansu ubiegał się o wybór na opata w zakonie. Tylicki był dobrze znany w Kurii Rzymskiej i dlatego wybór jego został potwierdzony przez papieża Klemensa VIII w roku 1603; z probostwa miechowskiego zrezygnował, gdy został biskupem krakowskim w roku 1606, ponieważ nie mógł być własnym zwierzchnikiem. Uprzednio nie przeszkadzało mu w utrzymaniu tej godności przejście z biskupstwa warmińskiego na wrocławskie. Za jego następcy, biskupa przemyskiego Macieja Pstrokońskiego, wszedł w życie zwyczaj mianowania przez każdego tytularnego proboszcza mie-

¹¹⁷ tamże.

¹¹⁸ *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII s. 44—46.

chowskiego jego zastępcy z pośród bożogrobców; w rzeczywistości spełniał on wszystkie obowiązki lecz nie korzystał z dochodów. W ten sposób koadjutorem tytularnego proboszcza miechowskiego został w imieniu biskupa przemyskiego — Szymon Turski, kanonik Grobu Chrystusowego i przełożony klasztoru św. Jadwigi na Stradomiu¹¹⁹. Zatwierdzenie go przez Zygmunta III Wazę utoroowało mu drogę do następstwa po śmierci biskupa Pstrokońskiego; po dwóch latach samodzielnych rządów proboszcz miechowski-koadiutor Turski zmarł w roku 1611.

Odtąd, po śmierci któregośkolwiek z proboszczów miechowskich, król przedkładał zgromadzeniu miechowitów — na komendatariusza któregoś z wpływowych członków rodzin możnowładczych czy też biskupów, piastujących wysokie stanowisko na dworze. Przestrzegano jednak, by nowomianowani biskupi krakowscy — w wypadku, gdy byli prepozytami miechowskimi — godność tę składali. Za rządów opatów-komendatariuszy dobra miechowskie szły w dzierżawę i gospodarka upadła, gdyż tytularni proboszczowie przebywali poza Miechowem i zależało im tylko na wyciągnięciu jak największych dochodów z fundacji zakonnych.

W roku 1642, przy nominacji na proboszcza miechowskiego Jana Gembickiego, kapituła bożogrobców usiłowała bronić się i przy wyborze postawiła nominatowi warunki: stałego zamieszkania w Miechowie, przyjęcia ślubów zakonnych, odebrania włości miechowskich zastawionych przez jego poprzedników i oddania dochodów zgodnie z intencją fundacji, a nie traktowania ich jako funduszy świeckiego uposażenia¹²⁰. Gembiski odrzucił kategorycznie słuszne żądania bożogrobców i nie chciał słyszeć o potrzebach zakonu. I tak już pozostało aż do kasaty zakonu miechowitów w roku 1818, choć niektórzy z rzeczywistych generałów usiłowali ratować zakon przed upadkiem materialnym i czynili wysiłki dla podniesienia spójności reguły zakonnej bożogrobców.

W międzyczasie, w roku 1768, Stanisław August Poniatowski przyłączył dobra miechowskie do Akademii Krakowskiej i od roku 1784 uczelnia ta miała sprawować pieczę nad opactwem w Miechowie. Ponieważ administratorem z ramienia Akademii chciał zostać Hugo Kołłątaj — król odmówił mu i w wyniku tego tylko cztery wsie przypadły Uniwersytetowi: Michałowice, Parkoszowice, Smroków, i Orlów, zamiast projektowanych jedenastu¹²¹.

¹¹⁹ Ks. Pękałski, dz. cyt., s. 103.

¹²⁰ *tamże*, s. 110.

¹²¹ *tamże*, s. 115—119.

11. PRÓBA RATOWANIA ZAKONU BOŻOGROBCÓW PRZED ROZKŁADEM PODJĘTA W XVIII W.

Trwające przez dwa wieki rządy komendatariuszy nad zakonem miechowitów, ograniczające się tylko do ściągania dochodów z ich dóbr, bardzo rzadkich ich przyjazdów do Miechowa względnie całkowite zaniechywanie spraw opactwa sprawiły, że z początkiem wieku XVIII zakonnicy postanowili ratować się przed ostatecznym rozkładem. Wiedząc, że komendatariuszami są biskupi, arcybiskupi i protegowani królów, którym niepodobna się oprzeć i przeciwstawić, uradzili wybrać z pośród siebie generalnego przełożonego z wyznaczeniem kilku wiosek miechowskich na uposażenie związane ze stanowiskiem¹²². Faktycznie stało się to w roku 1709, ale zatwierdzenie trwało przez pewien czas.

Prośba, wniesiona przez miechowitów do Augusta Mocnego, uzyskała aprobatę w roku 1725 i król „wydał przywilej, że kanonikom Grobu Chrystusowego wolno wybierać generalnego przełożonego ze swego Zgromadzenia”¹²³. Wybór ten miał być tajny — w oparciu o zezwolenie papieża Jana XXIII z roku 1412; wybrany opat miał używać w czasie uroczystości infuły i pastoralu. Kustosz zakonu, ks. Stępkowski, zwołał kapitułę generalną na 28 sierpnia 1725 roku tj. na dzień św. Augustyna, uroczyste obchodzony przez kanoników tejsze reguły. Na kapitule wybrano ks. Stępkowskiego generalnym administratorem do czasu uzyskania zatwierdzenia przywileju przez papieża; ze względu na to, że bożogrobcy wyjęci zostali spod jurysdykcji biskupiej, chcieli uniknąć zatwierdzania go przez biskupa, obawiając się jego sprzeciwu w związku z komendatorią.

Papież Benedykt XIII zatwierdził przywilej Augusta Mocnego i ponowił wszystkie poprzednie przywileje dla bożogrobców w Miechowie. W międzyczasie komisarze — wyznaczeni przez kapitułę — przeznaczili osiem wsi na uposażenie opata miechowskiego: Pstroszyce, Kalinkę Małą, Bukowską Wolę i pięć mniejszych wsi tj. Podmiejską Wolę, Podleśną Wolę, Brzuchanię, Biskupice, Strzeszów oraz czynsz z miasta Miechowa. Gdy król zatwierdził powyższe w roku 1726, zebrana kapituła wybrała ponownie ks. Stępkowskiego generalnym przełożonym, a biskup krakowski bez sprzeciwu wprowadził go na opactwo¹²⁴. Od tego czasu, aż do kasaty w roku 1819, rządził zgromadzeniem bożogrobców opaci w Miechowie, którzy położyli duże zasługi dla utrzymania swego zakonu w dawnej świetności. Będąc bożogrobcami dbali o regułę i ratowanie powierzonych im pieczy kościołów, szpitali i resztek dóbr klasztornych.

¹²² *tamże*.

¹²³ *tamże*.

¹²⁴ *tamże*.

Z tych czasów dochowały się w dawnym opactwie miechowskim księgi kapituły generalnej, zbierającej się przepisowo co trzy lata oraz inne dokumenty świadczące o przywróceniu uporządkowanych stosunków w zakonie. Księgi te są następujące: 1. *Notata varia*, A. D. 1746, 2. *Acta seu Gesta Regni Poloniae item Conventus Miechoviensis*, A. D. 1757, 3. *Acta Conventus Generalis Miechoviensis ordinis Canonicorum Regularium St. Sepulcri*, A. D. 1774, 4. *Visitatio generalis Ecclesiarum Ordinis Nostri Canonici in Regno Galiciae et Lodomeriae existentis*, A. D. 1777. Księgi te zawierają wszystkie rozporządzenia dotyczące dóbr zawiadywanych przez bożogrobców, wizytacje kościołów, dokumenty odnoszące się do sprzedaży oraz dzierżaw, porządkujące poprzedni stan rabunkowej gospodarki prowadzonej przez komendatariuszy itd. Oczywiście rozkład polityczny Rzeczypospolitej i rozbiory, które podzieliły dobra miechowskie między Prusy, Austrię i ocalałą jeszcze część państwowości polskiej — nie sprzyjały całkowitemu opanowaniu sytuacji. Znamienne jednak było to, że próba ratowania zakonu przed całkowitym upadkiem wyszła spośród samych miechowitów i rzeczywiście dokonali oni w wieku XVIII — w okresie najmniej sprzyjającym przeprowadzeniu tego zadania — dzieła uporządkowania prawie wszystkich spraw kościelnych i majątkowych.

Znamienną jest karta tytułowa Księgi kapituły generalnej miechowskiej z roku 1774; u samej góry umieszczony jest kapelus kardynalski, stanowiący nawiązanie do osoby proboszcza miechowskiego Andrzeja Batorego. Kapelus kardynalski stanowi zwieńczenie podwójnego krzyża Stróżów Grobu Chrystusowego, którego podstawą jest korona królestwa jerozolimskiego; po lewej stronie kapelusza kardynalskiego infuła opata, po prawej zaś pastoral, będące od roku 1412 insygniami przełożonych miechowskich, dopiero na prawo od kartusza z napisem — wsparty o niego pazurami — Gryf Jaksy z Miechowa, fundatora i dobrodzieja zakonu.

Począwszy od opata Stepkowskiego zakonem w Miechowie zarządzili generalni przełożeni, którzy wyprowadzili bożogrobców z upadku lecz ukończeniu tego ich dzieła przeszkodziły warunki polityczne i rozbiory. Zadecydowały one w końcu o kasacie zakonu. Po Stepkowskim wybrany został na kapitule generalnej w roku 1744 proboszczem miechowskim ks. Jakub Radliński, pełniący poprzednio obowiązki proboszcza w Leżajsku¹²⁰. Celem ratowania swego zgromadzenia dał on w roku 1733 ze swego prywatnego majątku czterdzieści tysięcy zł. pol. na rzecz Kościoła św. Jadwigi na Stradomiu. Gdy zaś kościół miechowski spłonął w roku 1745 — przystąpił natychmiast do jego odbudowy i tak stanął nowy kościół dochowany po dzień dzisiejszy. Za jego rządów do-

¹²⁰ tamże.

konano gruntownej wizytacji wszystkich kościołów, szpitali i wsi będących pod zarządem bożogrobców, co przyczyniło się do naprawienia wielu błędów i wypaczeń z okresu zaniedbań popełnionych przez komendatariuszy. Tą drogą opactwo w Miechowie stało się znowu generalną siedzibą dla wszystkich czterech prowincji zakonu i — bez względu na odległość — koncentrowało wszystkie ich sprawy. Zarówno doprowadzenie do porządku wewnętrznej dyscypliny jak i zewnętrzne uporządkowanie społeczności zgromadzenia zawdzięczano rządowi opata Radlińskiego (1760—1762), doktora teologii, człowieka wykształconego i roztropnego w podejmowaniu niełatwych decyzji.

Po Radlińskim generalnym przełożonym został wybrany w roku 1762 ks. Florian Bujdecki, doktor teologii i protonotariusz apostolski, przełożony gnieźnieńskiego klasztoru¹²¹. Jemu zawdzięcza kościół miechowski kontynuowanie budowy, a zakon dalsze uporządkowanie swych wszystkich spraw. Był on autorem biografii biskupa Macieja Łubieńskiego który stworzył wiele fundacji dla bożogrobców; biografia ta została wydana w roku 1752¹²². Po śmierci Bujdeckiego w roku 1765 opatem miechowskim wybrano jego rodzonego brata, Mateusza Bujdeckiego, który rządził do roku 1788.

Na kapitule w roku 1788 obrano generalnym przełożonym zakonu Tomasza Nowińskiego, który zmarł w roku 1830; za jego rządów — w roku 1819 — nastąpiła kasata zakonu¹²³. Nowiński, rzymski doktor teologii, był kustoszem miechowitów w roku 1786, a na kapitule w roku 1788 wybrany został opatem miechowskim; w roku 1816 biskup Woronicz konsekrował Nowińskiego na biskupa biblejskiego. Po nim proboszczem miechowskim był jeszcze w latach 1830—1852 członek zakonu, kanonik ks. Baltazar Chwalbiński; od jego następcy rozpoczyna się działalność proboszczy, rekrutujących się z duchowych diecezjalnych¹²⁴.

12. KOŚCIÓŁ MIECHOWSKI W WIEKU XVIII ORAZ JEGO ZABYTKI.

W wieku XIII zaistniała potrzeba wzniesienia kościoła większego rozmiarami od dotychczasowego, który już został poprzednio opisany. Pod jego budowę wybrano miejsce zlokalizowane w kierunku południowym od kaplicy Bożego Grobu, która znalazła się w pośrodku wirydarza i krużganków klasztornych. Budowa tego drugiego kościoła objęła lata 1233—1293; w roku 1947/48 odkryto ścianę zachodnią, romańską, u dołu mającą gzyms z walkiem¹²⁵,

¹²⁰ tamże.¹²¹ Ks. Gacki, dz. cyt., s. 233.¹²² Pękański, dz. cyt., s. 120—121.¹²³ Ks. Nawarra, dz. cyt., s. 522.¹²⁴ Z. Boczkowska, dz. cyt., s. 22.

z oknem na zewnątrz rozglifionym, z przeźrocem czterolistnym. Przypuszczalnie jest to ściana drugiego kościoła zbudowanego w stylu romańskim. Fasada ta, zbudowana z dużych kamieni i kostek ciosowych, podzielona jest na dwie kondygnacje od strony wewnętrznej kościoła; we wnęce fresk z przedstawieniem Ukrzyżowania z roku 1380. W późniejszym czasie kościół ulegał kilkakrotnie przeróbkom w latach 1394—1410. *Rocznik Miechowski* pod datą 1394 wspomina o zburzeniu poprzedniego kościoła i rozpoczęciu budowy nowej świątyni; odkryta zachodnia fasada romańska zdaje się jednak przeżyć całkowitemu zburzeniu drugiego kościoła miechowskiego. Pożar w roku 1506 miał zniszczyć kościół, a przynajmniej dach kryty łożem i wiązania zgorzały, na widok czego zwiariował ówczesny proboszcz miechowski Marcin z Radomia; kościół odbudował jego następca Tomasz z Olkusza i pokrył go dachówką¹²¹. Po pożarze w roku 1745, w otaksowaniu kosztów odbudowy brali udział w roku 1749 mistrzowie z Krakowa — murarze Dominik i Wojciech Puckowicz oraz Maciej Cepigowski i cieśle Jakub Nowerkowicz i Jan Nowakowski¹²². Odbudowa kościoła w stylu późnobarokowym trwała do roku 1771. Kościół niewątpliwie zawiera mury romańskie, gotyckie, które do tej pory nie zostały przebadane.

Kościół miechowski, zgodnie z założeniem budowy średniowiecznej, jest orientowany, murowany i zgodnie z tradycją zakonu miechowitów nosi wezwanie Bożego Grobu. Po stronie południowo-zachodniej stoi luźno — w stosunku do korpusu kościoła — wieża o charakterze obronnym, znamienna dla znaczniejszych kościołów bożogrobców w Polsce. W dolnej kondygnacji wieży kościoła miechowskiego można się doszukać śladów budowy drugiego kościoła romańskiego¹²³. Wieża ma sześć kondygnacji i wykazuje nawarstwienia budowy kamiennej z lat 1233—1293, gotyckiej z wieków XIV i XV o ceglach z wzorami zendrówki; u szczytu nadbudówka z początku wieku XIX i hełm w kształcie kuli, pokryty blachą miedzianą. Zwieńczenie wieży symbolizuje kulę ziemską. Przypuszczalnie ten typ wieży wprowadzili bożogrobcy do swej architektury sakralnej po przybyciu do Polski, przeszczepiając w ten sposób z Ziemi Świętej bezpośrednio wpływy budownictwa spełniającego podwójną rolę — sakralną i obronną. Wieża kościoła miechowskiego stała się niewątpliwie wzorem przy budowaniu wież w kościołach bożogrobców na Spiszu, w Przeworsku, Leżajsku i Gostyniu. Bożogrobcy przypuszczalnie przejęli zarówno architekturę Palestyny jak

¹²¹ Ks. Nawarra, *dz. cyt.*, s. 412.

¹²² Z. Boczkowska, *dz. cyt.*, s. 21—25.

¹²³ T. Szydłowski, *Pomnik architektury Piastowskiej*. Kraków 1928 s. 31.

i wpływy architektury romańskiej przeszczepionej do Ziemi Świętej przez krzyżowców. Stąd luźno stojące wieże obronne przy kościołach miechowitów wykazują wpływy architektury włoskich campanilli.

Korpus kościoła miechowskiego posiada prezbiterium zamknięte wielobocznice, trójprzęsłowe, połączone z trzynawową bazyliką również trójprzęsłową¹²⁴. Nawy boczne zamknięte są kaplicami: po lewej — kaplica Ukrzyżowania, po prawej — M. B. Częstochowskiej. Do północnej ściany prezbiterium dobudowana została dwukondygnacyjowa budowla w roku 1410; mieści ona na dole zakrystię i na piętrze — z lat 1611—1616 — skarbiec i klatkę schodową. Po stronie południowej, kruchta i również dwukondygnacyjowa budowla z biblioteką na piętrze. Od strony północnej przylega do kościoła tzw. Zamek czyli pałac prepozytów miechowskich połączony dobudowanym przejściem z zakrystią. Od strony zachodniej lewa nawa połączona jest z krążgankami klasztoru, a chór z dawnymi celami zakonników.

„Wewnątrz bazyliki ściany prezbiterium podzielone gzymsem na dwie kondygnacje: w dolnej podział ramowy, w górnej za pomocą pilastrów i belkowania z attyką, w polach między pilastrami balkoniki. Nawa główna otwarta do naw bocznych arkadami filarowymi; podział w formie parzystych pilastrów, belkowania i attyki. Tęcza wyodrębniona opilastrowanymi filarami przyściennymi. Sklepienia kolebkowe z lunetami, na gurtach pojedynczych i parzystych, lub krzyżowe w nawach bocznych (uratowane od pożaru dachu nawy głównej w roku 1506). Chór muzyczny przechodzący przez całą szerokość korpusu, na pięciu arkadach filarowych opilastrowanych, o linii falistej¹²⁵. Klerycy miechowscy tworzyli chór wzorowany na chórach katedralnych; chór ten stał na wysokim poziomie i cieszył się dużą sławą.

Według Nakielskiego — przed pożarami kościoła miechowski i jego krążganki ozdobione były herbami fundatorów i dostojników, których pamięć chciał w ten sposób uczcić zakon miechowitów¹²⁶. Miał tam znajdować się herb francuski patriarchy jerozolimskiego Almeryka, z czasów pobytu Jaksy w Ziemi Świętej i wysłania do Polski pierwszego kanonika-bożogrobcy. W pierwszym romańskim kościele miały być przypuszczalnie jeszcze herby dostojników kościelnych z drugiej połowy wieku XII: Piotra — arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mateusza — biskupa krakowskiego, Waltera i Zyrosława — biskupów wrocławskich, Gudnera — biskupa wrocławskiego, Świętosława, Gerarda, Arnolda, Mokroty — biskupów poznańskich, Wilka, Wita — biskupów płockich

¹²⁴ Z. Boczkowski, *dz. cyt.* s. 21—25.

¹²⁵ *tamże*.

¹²⁶ Ka. Wiłniewski, *dz. cyt.* s. 120—122.

oraz innych dostojników. Nie zapomniano też o Łabędziu Piotra Własta, teścia Jaksy. Z kolei szły herby rycerstwa, które uposażyło miechowitzów: Odrowąż — Radosława z Końskich, Nalecz — Gniewomira z Czarnkowa (Łętkowice), Starykoń — Szafranców, Habdank — Kagnimira (Bieganów), Oślągłowa — Jakuba (ofiarnodawcy wsi Karcze), Bogorja — Mikołaja (Jaksice i Rzeplice), Strzemię — Zementy (Uniejów), Radwan — Pakosława (Udarz), Nieczuja — Wszebora (Golczewo), Sasor — Hinczów (Szczepanowice, Pstroszyce, Chodów), Dembno — Żyry (Samogost, Stawiany), Tarnawa — Budziwoja (Goresławice), Nowina — Świętosława (Chycza), Doliwa — Jana Krzyżowca, drugiego prepozyta miechowskiego, Lubicz — Budzisława spod Łęczycy. Z tych herbów kilka pozostało w krzyżankach, a to: Topór, Odrowąż, Łodzia, Łabędź i Dołęga.

Wnętrze kościoła posiada figuralną i ornamentalną dekorację stiukową w stylu rokokowym, wykonaną przez Wojciecha Rojowskiego w latach 1765—1771¹²⁷. Najwidoczniej roboty restauracyjne trwały bardzo długo, skoro odbudowany kościół został ponownie konsekrowany przez prepozyta Nowińskiego w roku 1802¹²⁸. Z dokumentów — wyjętych z puszek w czasie restauracji kościoła w roku 1882 — wynika, że ambona w stylu rokokowym została ukończona w roku 1777, ołtarz zaś śś. Piotra i Pawła w roku 1781¹²⁹.

„Ołtarz główny ze stiukową płaskorzeźbą Zmartwychwstania Chrystusa, posągami trzech Marii i anioła oraz aniołów adorning, rokokowo-klasycystyczny, zapewne po r. 1771. Ołtarze boczne ze stiukowymi płaskorzeźbami i posągami, rokokowe: dwa przy tarczy po r. 1765, dwa przy filarach; dwa w nawach bocznych, z obrazami św. Anny i św. Józefa, malowanymi przez Franciszka Smuglewicza; jeden w kaplicy pl. ok. 1771, wykonany przez Franciszka Rojowskiego, w nim krucyfik późnogotycki z pocz. XV w.; jeden w kaplicy południowej z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Ołtarz w kaplicy św. Marii Magdaleny z obrazem św. Barbary, późnobarokowy. Ołtarz w kruchcie przy wieży z krucyfiksem i posągami Matki B. Bolesnej późnobarokowy”¹³⁰.

Rokokowe — ozdobione krzyżem bożogrobców i Gryfem Jaksy z Miechowa — są dębowe stalle z roku 1771, tron prepozytów i konfesjonały. Szafy i komody w zakrystii oraz lawaterz są w stylu klasycystycznym. O pierwszych organach w miechowskim kościele bożogrobców zachowała się wzmianka z roku 1376, podana przez Nakielskiego; były to organy 22-głosowe, a sprowadził je

¹²⁷ Z. Boczkowska, *dz. cyt.*, s. 23.

¹²⁸ Ks. Wiśniewski, *dz. cyt.*, s. 115.

¹²⁹ *tamże*.

¹³⁰ Z. Boczkowska, *dz. cyt.*, s. 23.



Portret ze zbiorów b. opactwa bożogrobców w Miechowie z insygniami biskupimi i moctem z podwójnym krzyżem czerwonym zakonu Stróżów Bożego Grobu z widocznym relikwiarzem zachowanym w skarbcu kościelnym



Portret Samuela Nakielskiego historyka zakonu bożogrobców polskich
w Miechowie (zbiory b. opactwa w Miechowie)



Kardynał Andrzej Batory proboszcz miechowski, general zakonu, zmarły w r. 1599.
(Zbiory b. opactwa w Miechowie).



Portret Piotra Korycińskiego, posła króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do papieża, generała bożogrobców miechowskich, biskupa przemyskiego (zbiory b. opactwa w Miechowie)

Marcin Czezikus. Są także wzmianki z wieku XVII dotyczące restauracji organów kosztem biskupa Zadzika. Obecne organy pochodzą z czasów restauracji kościoła, Zegar na wieżę sprawili bożogrobcy jeszcze w średniowieczu; obecny pochodzi z roku 1872 i został ufundowany przez magistrat miechowski¹⁴¹.

Z zabytkowych ksiąg liturgicznych kościoła miechowitów zachowały się: iluminowany antyfonarz „oprawiony w deski obite białą skórą z wyciskami, z drugiej połowy XVI wieku, w formie ramek obiegających oprawę, z roślinnym i figuralnym ornamentem. Na okładce widnieje łaciński napis majuskulami: Antifonarius Ecclesiae Miechoviensis A. D. MDLXXX. W narożnikach i na środku znajdowały się niegdyś okucia, których obecnie brak. Rękopis składa się z 217 kart pergaminowych. Tekst pisany gotycką majuskulą, nuty są w pięć linii”¹⁴². Na winiecie data 1562 i wyraźne wpływy włoskie w dekoracji, jakby zaczerpniętej z motywów zdobniczych architektury kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, wskazują na czas powstania antyfonarza. Opis jednej z miniatur, przedstawiającej Zbawiciela, daje pojęcie o jej wykonaniu: „Zbawiciel przedstawiony (jest) en face, twarz ma szeroką, pokrytą brodą, włosy czarne spadają mu na ramiona, głowa wykonana piórkiem i tuszem. Głowę otacza duży, żółty nimb. Suknia blado buraczkowego koloru. Udrapowanie szaty zaznaczone ciemnymi, równoległymi liniami wiśniowej barwy. Przy rękawach widać zieloną podszewkę sukni. Zbawiciel podniósł prawą rękę jak do błogosławieństwa, w lewej trzyma kulę światła z krzyżem, opierając się o piersi”¹⁴³. Opis powyższy jest ciekawy ze względu na kulę zakończoną krzyżem bożogrobców na helmie wieży kościoła miechowskiego; w obu wypadkach można też doszukać się podobieństwa z wyobrażeniem przedsionka z kulą światła w świątyni jerozolimskiej w Biblii, wydanej w Paryżu w roku 1563¹⁴⁴.

Bardziej jeszcze charakterystyczny jest inny zabytek w skarbcu dawnego opactwa miechowskiego; jest to relikwiarz sprzed roku 1584, wyobrażający kaplicę Grobu Chrystusowego w Jerozolimie. Darowany on został przez św. Karola Boromeusza kardynałowi Andrzejowi Batoremu, przełożonemu bożogrobców miechowskich w czasie jego pobytu w Rzymie. Podobny do miechowskiego jest relikwiarz w kościele we Wrocieryżu, należącym również do bożogrobców miechowskich; pochodzi on z roku 1806 i przedstawia kopię Grobu Chrystusowego w Jerozolimie. Niewątpliwie na relikwiarzu rzymskim, przywiezionym przez Batorego do Miechowa,

¹⁴¹ Ks. Wiśniowski, s. 119—131.

¹⁴² Ks. J. Zdanowski, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów kapitułarza katedralnego, Seminarium Duchownego w Kielcach i kościoła parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929 s. 30.

¹⁴³ *tamże*, s. 35.

¹⁴⁴ Ks. Wiśniowski, *dz. cyt.*, s. 130.

wzorowane były podobne zabytki innych kościołów bożogrobców i podkreślały w ten sposób kult Grobu Chrystusowego, związany z regułą zakonu¹⁴⁵.

W kościele skaryszewskim, dochował się — z czasów jego przynależności do bożogrobców miechowskich — kielich ufundowany przez Wawrzyńca Koryckiego w roku 1763; na jego stopie znajduje się wizerunek kaplicy Bożego Grobu w Jerozolimie¹⁴⁶.

Wśród zabytków skarbcza miechowskiego zwracają uwagę trzy kielichy: późnogotycki — bogato rzeźbiony i wysadzany perłami — z około roku 1500; rokokowy — z inicjałami złotnika krakowskiego LM (Marcina Lekszyckiego) i datą 1773 — oraz również rokokowy — z datą 1775. Cechami Lekszyckiego są jeszcze oznaczone: rokokowy relikwiarz i tacka z roku 1774. Z zabytków barokowych znajdują się tam: pacyfikał z wieku XVII, krzyż ołtarzowy z postacią Ukrzyżowanego wykonaną z kości słoniowej, ampulki cechowane w Augsburgu oraz tacka z drugiej połowy wieku XVII¹⁴⁷.

Prócz tego jest wiele zabytkowych tkanin, a to: kap, ornatów, dalmatyk z okresu XVI—XIX wieku oraz dwie infuły opatów miechowskich z połowy wieku XVII.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że obecny kościół miechowski znajduje się na fundamentach kościoła romańskiego z wieku XIII; odkryta fasada zachodnia wskazuje na to, że mury jego powinny tkwić w późniejszych murach, pochodzących z okresu przeróbek gotyckich, częściowo renesansowych i późnobarokowych; te ostatnie wiążą się z okresem po pożarze w roku 1745. Do tej pory brak było badań architektoniczno-archeologicznych, które nie są łatwymi do przeprowadzenia z uwagi na konieczność kontynuowania pracy duszpasterskiej. Prowadzenie badań wymagałoby wyłączenia od pełnienia kultu głównej nawy. W każdym razie konieczne jest przebadanie wieży, jako zabytku architektury sakralno-obronnej oraz krypt, których część może być dotąd zamurowana i tym samym niedostępna. Nie należy również lekceważyć podania o połączeniu podziemnym piwnic kościoła z pobliskim rynkiem miasta, w pośrodku którego miała znajdować się studnia i z niej prowadziło tajne wyjście. Być może, że naukowe badania ujawnią inne rozwiązania tego podziemnego przejścia; mogło się ono ciągnąć spod kościoła czy klasztoru na dużo większą odległość — nawet poza teren miasta Miechowa. Liczne zbrojne napady na Miechów i inkastelacja klasztoru w początkach wieku XIII nasuwa przypuszczenie, że tego typu ukryte przejście było konieczne.

¹⁴⁵ *Katalog Zabytk. Szt. w Polsce*, t. III nr 10 s. 38—40.

¹⁴⁶ *tamże*, nr 3 s. 42.

¹⁴⁷ Z. Boeckowska, *dz. cyt.*, s. 24.

13. ZALEŻNOŚĆ OD MIECHOWA PARAFII W CZTERECH PROWINCJACH I ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ I SAMARYTAŃSKIEJ

Od pierwszej chwili przybycia do Polski miechowici — zgodnie z regułą zakonu — rozwijali działalność duszpasterską i samarytańską w czterech prowincjach: Małopolskiej ze Spiszem, Wielkopolskiej, Mazowieckiej i Przemyskiej, zwanej czasem ruską. Bez omówienia — choćby najbardziej szkicowego — historii rozwoju tych prowincji miechowitów (zawsze pozostawały w najściślejszej zależności od prepozyta w Miechowie i kapituły zakonu a także odbywały swe zjazdy w Miechowie) nie da się w pełni zobrazować zadania, wykonywanego przez zgromadzenie jerozolimskie na ziemiach polskich. Zależność prowincji od Miechowa była dlatego tak ścisła i ciągła, ponieważ bożogrobcy uzyskawszy uwolnienie papieskie od jurysdykcji biskupów diecezjalnych odwoływali się do nich tylko w sprawach, o których rozstrzygnięciu nie mogła decydować hierarchia zakonu w Miechowie.

Rozpatrując kolejno historię bożogrobców w tych czterech prowincjach należy podkreślić, że współzależność wizytacyjna i hierarchiczna nie została rozluźniona nawet po rozbiorach Polski. Mimo trudności w pokonywaniu nowych granic w ramach administracji obcych rządów zachowane z tych czasów wizytacje wskazują, że bożogrobcy z innych prowincji nie tylko utrzymywali kontakt z Miechowem ale byli mu tak posłuszni, jakby nie istniały podziały polityczne. Nawet po kasacie zakonu, z niektórych parafii bożogrobców znajdujących się pod zaborem austriackim czy pruskim, wysyłano do Miechowa cenne księgi i dokumenty rozumiejąc, że tam jest ich główne przeznaczenie historyczne.

W każdej z prowincji rozróżniano w roku 1574 dwa rodzaje parafii t.j. zawiadywane przez proboszczy bożogrobców-prepozytów i bożogrobców-plebanów (w hierarchii diecezjalnej tych ostatnich uważano za niższych¹⁴⁸). W roku 1574 proboszczy-prepozytów miały parafie: w Gnieźnie, Przeworsku, Krakowie, Bytomiu, Lendaku na Spiszu, Wyszogrodzie, Leżajsku, Pyzdrach, Sieradzu, Łęgowicach, Żarnowcu, Sępólnie, Grodzisku, Rypinie, Górznie. Plebani zarządzili na parafiach w Skaryszewie, Chelmie n. Rabą, Wrocieryżu, Uniejowie, Chodowie, Radołowicach, Giedlarowej, Urzewicach, Łapszach Niżnych i Hanuszowcach na Spiszu.

Biskupi nie chcieli zrezygnować z prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy bożogrobców na terenie swych diecezji; przykładem tego była wizytacja biskupa przemyskiego w Przeworsku w roku 1490, po której zalecił: „by przelożony dawał braciom dobre piwo, trzymał dla nich służącego i miał pieczę nad chorymi,

¹⁴⁸ Nakielski, *dz. cyt.*, s. 693.

braciom natomiast przykazał: by się w mieście nie zabawiali, śpiewali godziny w kościele i nie mieli żadnych rzeczy ponad osobistą konieczność¹⁴⁹.

Również konsystorze biskupie rozpatrywały spory majątkowe. Przykładem tego może być spór w kurii krakowskiej w roku 1486 między bożogrobcem Mikołajem ze Strojnowa, plebanem w Chelmie, a Janem Pekoślawskim, proboszczem miechowskim, o zagarnięcie dworskich gruntów; spór zakończył odkopcowaniem ról zagarniętych przez plebana¹⁵⁰.

W średniowieczu biskupi dokonywali oceny działalności gospodarczej miechowitów, dając im w nagrodę za karczowanie lasów — wolne rybołówstwo.

Naogół wzajemne stosunki układały się harmonijnie; wyjątek stanowili ci biskupi, którzy działali w kierunku zawładnięcia dobrami bożogrobców względnie stosowali nacisk przy obsadzaniu godności komendariusza osobami kierującymi się względami materialnymi; zakon z reguły mocno się temu sprzeciwiał i tym samym popadał w otwarty lub ukryty konflikt. Ponieważ stan taki trwał przez kilka wieków, a pomimo to bożogrobey wychodzili zawsze z tych spraw obronną ręką, należy docenić ich zasługi w utrzymaniu reguły aż do kasaty zakonu w wieku XIX. Należy też podkreślić, że opactwo miechowskie aż do schyłku Rzeczypospolitej, a więc niemal do końca wieku XVIII, miało podwójne zwierzchnictwo w osobach: komendatariuszy działających na szkodę podstaw materialnych zgromadzenia i opatów-bożogrobców ratujących wszelkimi siłami podstawy istnienia zakonu, tak ideowe jak i finansowe. Przykładem takiej złej woli była postawa biskupa kamienieckiego Mikołaja Dembowskiego, miechowskiego proboszcza-komendatariusza w latach 1743—1756, który po strasliwym pożarze kościoła miechowskiego nie pozwolił na jakiegokolwiek uszczuplanie swoich dochodów na odbudowę¹⁵¹. Cały ciężar tej odbudowy wzięli na siebie wyłącznie bożogrobey, zwłaszcza opaci miechowscy, mając uszczuplone dochody w stosunku do tego, czym dysponowali miechowici w okresie średniowiecza.

Rozpatrzenie historii przynależności parafii diecezjalnych i szpitali w czterech prowincjach zakonu miechowitów na ziemiach polskich daje pełny obraz osiągnięć działalności klasztoru w Miechowie. Osobną kartę stanowią szkoły prowadzone przez bożogrobców na marginesie duszpasterstwa; zagadnienie to wymaga osobnego omówienia.

¹⁴⁹ Ks. G a c k i, dz. cyt., s. 222.

¹⁵⁰ tamże.

¹⁵¹ tamże, s. 247.

A. Prowincja Małopolska ze Spiszem

Po Miechowie najważniejszy ośrodek bożogrobców znajdował się w Krakowie, który — jako siedziba panujących — wymagał dość wczesnego obsadzenia przez kapitułę miechowską. Przywilej lokacyjny Krakowa z roku 1257 wspomina o młynie miechowitów, zniszczonym przypuszczalnie w czasie najazdu Tatarów w roku 1241. Należy więc przyjąć, że przybycie bożogrobców do stolicy nastąpiło przed tą datą; pewne jest posiadanie przez nich wsi Bawół na Kazimierzu i kościoła św. Wawrzyńca, pochodzących prawdopodobnie z fundacji Jaksy z Miechowa; później wieś Bawół przeszła w ręce kapituły (przypuszczalnie w okresie buntu wójta Alberta). Dopiero za Kazimierza Wielkiego wypływa sprawa budowy kościoła św. Jadwigi i szpitala dla bożogrobców na Stradomiu¹⁵².

Zniknięcie miechowitów z terenu Krakowa za czasów Władysława Łokietka związane było z ukaraniem przez króla spiskowców, do których zaliczał się Henryk, będący prepozytem miechowskim w okresie buntu wójta Alberta¹⁵³. Henryk miał być spokrewnionym ze zbuntowanym wójtem i w związku z tym miał mu wydzierżawić jedną z większych wsi klasztornych Łętkowice, przynoszącą rocznie 80 grzywien dziesięciny; dlatego właśnie wieś ta została na stałe skonfiskowana przez Łokietka w roku 1312. — Jest faktem, że bożogrobey w roku 1311 zostali wypędzeni z Miechowa, pozbawieni swych włości i dopiero na interwencję papieża odzyskali Miechów i uposażenie w roku 1314. Papież Klemens V, zwracając się do arcybiskupa gnieźnieńskiego o wzięcie w obronę bożogrobców miechowskich, zalecał „użyć kłóty w ich obronie”¹⁵⁴. Wpływy posiadane przez bożogrobców w kurii rzymskiej — zapewne interweniowali za pośrednictwem patriarchy jerozolimskiego — powodowały kilkakrotnie wystąpienie papieża i szybkie wycofanie się Łokietka. Rok 1314 był datą śmierci proboszcza miechowskiego Henryka; dla ułagodzenia króla wybrano jego następcą Polaka — Benedykta. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że Kazimierz Wielki nie wykazywał najmniejszej niechęci do zakonu; za jego czasów otrzymali szereg zatwierdzających przywilejów, a nawet pomniejszone taksy przy opodatkowaniu dóbr w roku 1349. Niemniej zniknięcie ich z Krakowa i to w chwili uplasowania się w nim nowych zakonów (cystersi, duchacy, dominikanie i franciszkanie) w wieku XIII, musiało mieć dla ich przyszłości poważne konsekwencje polityczne. Stąd wypływa ich chęć do powrotu na teren Krakowa i dlatego fundacja na Stradomiu stanowiła poniekąd możliwość naprawienia błędów popełnionych przez ich poprzedników.

Długosz podaje, że „Kazimierz W. chcąc przestrzeń zwaną Stradomiem załudnić i zabudować — dla uczczenia Jadwigi obranej księżną wrocławską, z której krwi sam pochodził, założył tam klasztor bożogrobców, reguły św. Augustyna, przeznaczając w r. 1360 miejsce obszerne murem opasane na kościół, klasztor i szpital dla chorych, które też gmachy pod wezwaniem św. Jadwigi

¹⁵² St. T o m k o w i e z, *Klasztor szpitalny św. Jadwigi*. Roczn. Krak. XXII, s. 59—66.

¹⁵³ E. D ł u g o p o l s k i, *Bunt wójta Alberta*. Roczn. Krak. VII. s. 164—167.

¹⁵⁴ tamże.

stawiać zaczął. A dalej, że siostra Kazimierza W., Elżbieta, królowa polska i węgierska, dzieło przy śmierci brata niedokończone i zaniedbane, na prośby prepozytów klasztornych: Benedykta gnieźnieńskiego i Marcina miechowskiego fundację uczynioną przez Kazimierza wznowiła w r. 1375, a instytucję dała w posiadanie Miechowitów¹⁵⁵.

Lokalizacja miechowitów na Stradomiu pod względem gospodarczym była znakomita. Od strony południowej znajdowało się koryto Wisły (dziś nie istniejące) oddzielające Stradom od Kazimierza, na zapleczu zaś — w miejscu dzisiejszych ogrodów misjonarskich — był staw św. Sebastiana, będący przystanią dla skutów i barek; nad stawem tym znajdowały przeladunkowe żurawie¹⁵⁶. Była też i słaba strona tego usytuowania budynków miechowitów na Stradomiu, a mianowicie niebezpieczeństwo zalewów w czasie dość częstych powodzi, o czym mamy szereg wzmianek.

Długosz w XV wieku opisywał ten obiekt następująco: „Klasztor św. Jadwigi położony jest nad rzeką Wisłą, w pobliżu mostu królewskiego (dzisiejsze skrzyżowanie Plant Dietla ze Stradomiem), złączony po stronie południowej z kościołem św. Jadwigi częścią z kamienia, częścią z cegły przez króla Kazimierza wzniesionym, inne budynki gospodarcze mając drewniane, piwnice zaś i mieszkania braci murowane. Ze względu na szczupłość dochodów prepozyt jedynie i czterech braci zwykło tu mieszkać, służbę Bożą sprawować i mieć staranie o dusze przebywających w szpitalu. Szpital leży po drugiej, północnej stronie; przylega i stanowi dalszy ciąg kościoła św. Jadwigi, wznoszącego się w pośrodku, również z muru wzniesiony; ma on nadto oficyny drewniane i cementarz do grzebania zmarłych¹⁵⁷. W średniowiecznym Krakowie szpital odgrywał dużą rolę; za prepozytury S. Nakielskiego cała posiadłość została poszerzona w roku 1619. W międzyczasie przybyły liczne fundacje zwłaszcza dla ubogiej szlachty w podeszłym wieku. Była to fundacja kapituły krakowskiej z roku 1691. W czasie oblężenia Krakowa przez Szwedów w roku 1656 — szpital i pięknie odbudowane probostwo zgorzały. Wkrótce jednak odbudowano znowu i kościół i inne budynki dzięki staraniom prepozyta ks. Wolskiego; konsekracja kościoła nastąpiła w roku 1674. W zakonie bożogrobców istniała tradycja odbywania corocznie uroczystych procesji na pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego; procesja ta rozpoczynała się na Stradomiu w dniu 15 lipca i udawała się z dziękczynieniem na Wawel¹⁵⁸. Z końcem wieku XVIII władze austriackie zajęły wszystkie budynki i dokonały ich przerobienia pod kątem potrzeb urzędów. W zamian bożogrobcy otrzymali pojezuicki kościół i klasztor św. Barbary na Małym Rynku, odebrane po kasacie. Kościół, szpital i szkoła przestały istnieć; pozostała po nich jedynie w skarbcu katedry na Wawelu zaklanica św. Jadwigi, wykonana z kryształu na podstawie ze srebra złotanego.

Chełm nad Rabą posiadał bardzo stare osadnictwo na wyniosłym

¹⁵⁵ St. Tomkiewicz, *dz. cyt.*, s. 59—80.

¹⁵⁶ M. Tobiasz, *Historyczny rozwój sieci wodnej Krakowa*, s. 26, 36, 60.

¹⁵⁷ St. Tomkiewicz, *dz. cyt.*, s. 59—80; St. Kuraś, *Ordynacje i ustawy wiejskie*, Kraków 1960 s. 69 podaje przykład uposażenia klasztoru św. Jadwigi wsią Niskową w nowosądeckim.

¹⁵⁸ Tomkiewicz, *dz. cyt.*

wzgórzu po prawej stronie rzeki przy trakcie do Krakowa. Na miejscu tym — mającym duże znaczenie obronne — skupiał się przypuszczalnie kult pogański w czasach przedchrześcijańskich. Z tego zdaje się względu osadzono tu bożogrobców równocześnie z Miechowem, stwarzając filię klasztoru, która od roku 1417 podlegała kościołowi św. Jadwigi na Stradomiu w Krakowie. Krewny Jaksy z Miechowa, Michor, darował bożogrobcom tę wieś po powrocie Jaksy z Ziemi Świętej w roku 1163¹⁵⁹. Kościół, jaki tu powstał, był drewniany; zachowana świątynia murowana została wybudowana w latach 1738—1749 i poświęcona w roku 1824¹⁶⁰. Na jej fasadzie zachodniej umieszczono kartusz z herbem zakonu, a na wieży i dachu kościoła podwójny krzyż miechowitów. Należałoby przebadać, czy na tym terenie nie ma fundamentów romańskiego kościoła czy kaplicy z wieku XII, gdyż istniejący w tym czasie bród na Rabie i dawne osadnictwo słowiańskie nasuwają przypuszczenie o dużej roli tej miejscowości przed napadem Tatarów w roku 1241.

Uniejów, wieś leżąca przy trakcie Miechów — Żarnowiec, została nadana klasztorowi miechowskiemu przez comesa Zementę i jego żonę w roku 1229 przed Wiesławem, dziekanem katedry krakowskiej¹⁶¹. Podczas badania dochodów klasztoru miechowskiego w roku 1349 — prokurator Świętosław podał, że Uniejów przynosi bożogrobcom 5 grzywien czynszu i 5 grzywien dziesięciny. W roku 1373 prepozyt miechowski łącznie z braćmi zakonnymi nadał kościołowi św. Wita w Uniejowie, jako uposażenie, ziemi nieprzekraczające obszarem 1 lanu. Później nastąpiły dalsze fundacje bożogrobców dla kościoła uniejowskiego. Od roku 1417 wieś stanowiła uposażenie klasztoru i szpitala św. Jadwigi na Stradomiu¹⁶².

Kościół św. Wita był już wzmiankowany w dokumentach z lat 1325—1327; zachowany kościół zbudowany przez bożogrobców w roku 1470, był restaurowany w roku 1883 i 1912¹⁶³. Gotycka chrzcielnica nosi godło bożogrobców, obok którego znajduje się — częściowo tylko czytelna — data „15.”.

Wrocierzyż w Kieleckim posiadał kościół pod wezwaniem N. P. Maryi i wspomniany jest w roku 1326; w okresie lat 1394—1875 stanowił własność zakonu bożogrobców¹⁶⁴. Zachowany kościół wzniesiony został przez miechowitów w roku 1801 według projektu Franciszka Żabizewskiego z Jędrzejowa, a fasadę wykonał kamieniarz Adam Rojewski z Miechowa. Z zabytków związanych z bożogrobcami znajdują się w kościele: obraz wotywny z roku 1548, na którym przedstawiona jest klęcząca przed krucyfiksem Helena z Łączkiewicz z synem Stanisławem, miechowitą, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Krzyż bożogrobców znajduje się jeszcze na rokokowej monstrancji z roku 1760 i relikwiarzu z roku 1806; relikwiarz ten jest kopią Grobu Chrystusowego w Jerozolimie¹⁶⁵.

¹⁵⁹ Ks. Buliński, *dz. cyt.*, s. 483.

¹⁶⁰ J. E. Dutkiewicz, *Powiat bocheński. Katal. Zabytk. Szt. w Polsce*, t. I z. 2 s. 5.

¹⁶¹ *Kod. Dypl. Malop.* II s. 40.

¹⁶² Ks. Buliński, *dz. cyt.*, s. 483.

¹⁶³ Z. Boczkowska, *dz. cyt.*, s. 40.

¹⁶⁴ *Kat. Zabytk. Szt. w Polsce*, t. III z. 3 s. 42.

¹⁶⁵ *tamże*.

Zarnowiec w Olkuskim, miasto z czasów panowania Kazimierza Wielkiego; oprócz kościoła parafialnego Zarnowiec posiadał kościół pod wezwaniem św. Krzyża ze szpitalem, ufundowany przez biskupa kijowskiego Michała Trestkę w roku 1403¹⁶⁶. Rektorowi kościoła i szpitala, oddanego miechowitom, nie wolno było wchodzić w obowiązki kościoła parafialnego, choć miał prawo odprawiania nabożeństw, kazań i dzwonienia. Władysław Jagiello nadał szpitalowi 4 łany pola na przedmieściu z obowiązkiem odprawiania przez proboszcza-bożogrobcę dwóch mszy św. tygodniowo za duszę królowej Jadwigi (poniedziałki) i na intencję jego oraz królowej Anny (soboty). W roku 1422 bożogrobcy w Zarnowcu otrzymali na rzecz swego szpitala sołectwo wsi Gebartowa Wola z dwoma wolnymi łanami¹⁶⁷. Jagiello zwolnił sołectwo od wszelkich podatków i dodał jeszcze dochody z karczmy pod Grzemiątną, leżącej przy trakcie Piotrków-Kraków. Miechowitom w Zarnowcu nadał jeszcze król prawo postawienia dwóch młynów, żądając w zamian mszy św. za duszę zmarłych żon i rodziny królewskiej. Przy tymże kościele powstało w roku 1426 Bractwo Literackie, założone przez biskupa Trestkę oraz miechowitów Jana, prepozyta kościoła szpitalnego w Zarnowcu, Stanisława z Miechowa oraz szereg osób duchownych i świeckich — w tym kilku mieszczan żarnowieckich¹⁶⁸. Celem bractwa były wspólne uczynki miłosierne, nabożeństwa, narady „by modlitwami, mszami św., jałmużnami, nabożeństwami żalobnymi — zasłużyć sobie na zbawienie duszy”¹⁶⁹. Bractwo zostało zatwierdzone przez biskupa Oleśnickiego wraz z udzieleniem 40-dniowego odpustu za współudział w modlitwie w kościele bożogrobców czy też w akcie miłosierdzia.

W szpitalu było miejsce dla sześciu ubogich, a uposażenie dla nich było następujące: „...prócz tego co ofiarował Jagiello i 2 młynów w Baryczy i Jagielni, był dom, ogród, z którego czynsz czerpali ludzie pobożni wspierani przez kuratorów wybieranych z miejskich rajców”¹⁷⁰. Zwyczajem średniowiecznym do szpitala-przytułku wchodziło się przez kaplicę św. Krzyża, której kołatorem był klasztor miechowski, a obowiązki pełnili przysłani stamtąd zakonnicy. Przewadzili oni często procesy ze starostami żarnowieckimi, którzy — będąc przeważnie innowiercami — zagarniali dwa łany uposażeniowe. Kościółek św. Krzyża miał tylko prezbiterium murowane (pozostałość dawnej kaplicy), a nawę dobudowano drewnianą (nawa posiadała polichromię). W roku 1817 kościół spalil się wraz ze szpitalem dla ubogich. W związku z kasatą miechowitów nie został odbudowany. Należy zaznaczyć, że niektórzy z bożogrobców byli proboszczami kościoła parafialnego w Zarnowcu.

Chodów w Miechowskim, posiadał parafię założoną przez biskupa Zawiszę z Kurozwęk na prośbę dziedzica wsi, Krzesława, kasztolana sądeckiego, w roku 1381¹⁷¹. Biskup uposażył kościół w Chodowie dziesięciną ze wsi Tezyce.

¹⁶⁶ Ks. J. Wiśniewski, *Miasto Zarnowiec*, Marjówka Opoczyńska 1933 s. 11.

¹⁶⁷ *tamże*.

¹⁶⁸ *tamże*.

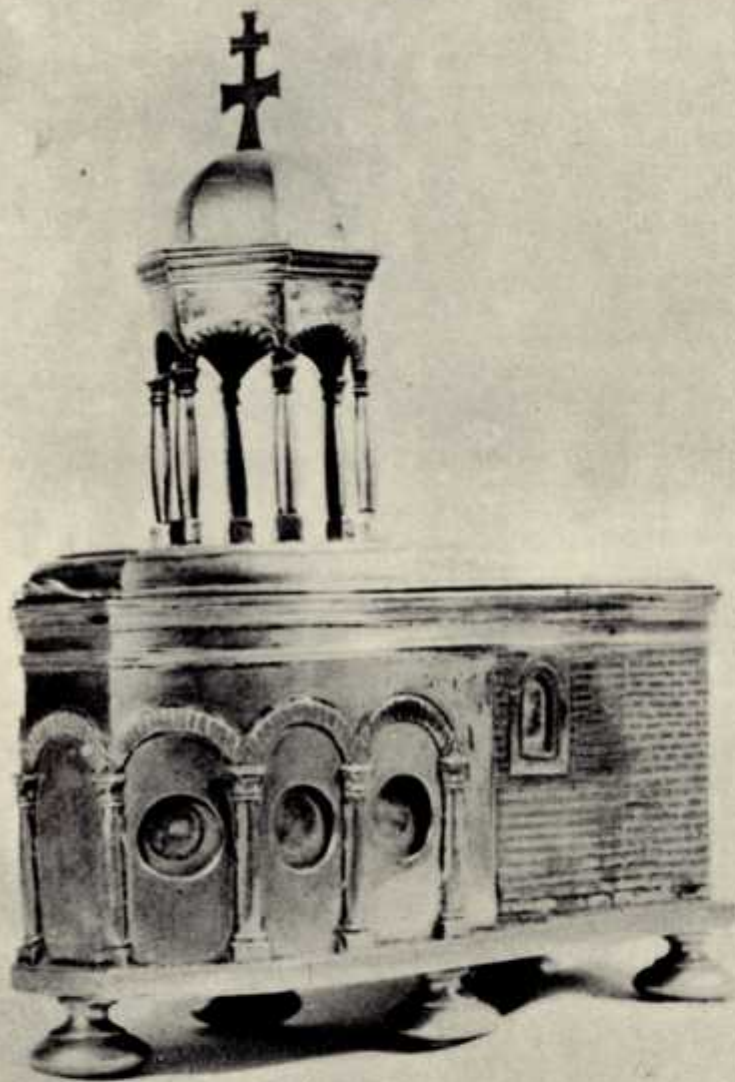
¹⁶⁹ *tamże*.

¹⁷⁰ *tamże*.

¹⁷¹ *Kod. Dypl. Malop.* III s. 337.



Ławka opata miechowskiego w kościele bożogrobców z insygniami biskupimi



Relikwiarz z wieku XVI-go ofiarowany w Rzymie w r. 1584 opatowi miechowskiemu ks. kardynałowi Andrzejowi Batoremu, wyobrażający kaplicę Grobu Pańskiego w Jeruzalimie

Chodów należący przed tym do parafii uniejowskiej — łącznie z Wołą Chodowską przynależną do parafii w Szreniawie — otrzymał samodzielną parafię i kościół, którego proboszczami byli bożogrobcy miechowski aż do roku 1823. Michał Radomszczanin, proboszcz miechowski, wykupił Chodów od Dobiesława z Grybowa między rokiem 1395 a 1424. Wieś lokowana na prawie niemieckim za czasów Kazimierza Wielkiego (r. 1363) posiadała 10 łanów kmiecych¹⁷². Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela wybudowany był z drzewa około roku 1381 i proboszczami jego byli miechowici jako właściciele wsi — przypuszczalnie od roku 1404. Od roku 1417 parafia podlegała konwentowi bożogrobców u św. Jadwigi na Stradomiu w Krakowie. Bożogrobcy posiadali w Chodowie folwark klasztorny i karczmę, przynoszącą — według Długosza — pół grzywny dochodu. Po kasacie miechowitów wieś przeszła na rzecz skarbu Królestwa Polskiego w roku 1818.

Wrocimowice w Miechowskim, wieś wzmiankowana w roku 1327, miała w połowie wieku XV kościół drewniany pod wezwaniem św. Andrzeja¹⁷³. Proboszcz pobierał dziesięcinę w wysokości 10 grzywien; uposażony był rolą, łąkami, karczmą — dającymi dochodu 2½ grzywny. W późniejszym czasie wieś stała się własnością bożogrobców miechowskich. W roku 1748 wystawili tam kościół murowany. Roboty przy kościele prowadził mistrz krakowski, Maciej Cepigowski. Na drewnianej dzwonnicy zawieszony jest dzwon z datą 1530.

ŚLĄSKIE KOŚCIOŁY I SZPITALNE W PROWINCJI MAŁOPOLSKIEJ

W roku 1190, Bolesław Wysoki założył w Nysie szpital i oddał go bożogrobcom z Miechowa. Miechowici byli więc pierwszym zakonem w Nysie posiadającym kościół i szpital (dzisiejsza ulica Prudnicka), spalone przez husytów w roku 1434. Później otrzymali — na tzw. Rynku Solnym — plac pod budowę nowego kościoła i szpitala, oddali zaś wszystko jezuitom w roku 1622. W latach 1719—1730 wybudowali jeden z najwspanialszych kościołów na Śląsku pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła; umieszczony w głównym ołtarzu obraz M. B. Częstochowskiej dowodził ich ówczesnej polakości. Szpital bożogrobców, z drewnianą wieżą krytą gontem, dochował się po dzień dzisiejszy.

Od prepozytury w Nysie zależne były śląskie parafie i kościoły szpitalne w Raciborzu, Ząbkowicach śląskich i Dzierżoniowie¹⁷⁴. W roku 1226, wójt biskupi Walter i mieszczanin Piotr Bogocz w Nysie poczynili darowizny na rzecz szpitala bożogrobców. Przed rokiem 1249 powstała placówka miechowitów w Głogowie, Raciborzu (r. 1295), w Dzierżoniowie (1292—1301). Wszystkie śląskie filie zakonu bożogrobców podlegały zwierzchnictwu prepozyta miechow-

¹⁷² *Słown. Geogr. Król. Pol.* t. I s. 612.

¹⁷³ Ks. Nawarra, *dz. cyt.*, s. 302; Z. Boczkowka, *dz. cyt.*, s. 43.

¹⁷⁴ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV*. [w:] *Historia Śląska t. II*. Kraków 1939 s. 115; Dr Łazinka, *Nysa dawniej i dziś*, Opole 1949 s. 33.

¹⁷⁵ Silnicki, *dz. cyt.*, s. 115.

skiego i wylamały się spod niego dopiero w roku 1334¹⁷⁶. Od tego czasu bożogrobcy z diecezji wrocławskiej podporządkowali się prepozyturze zakonu w Pradze. Od roku 1500 Nysa była siedzibą miechowitów gąłęzi czesko-morawskiej z przełożonym generalnym w osobie prepozyta zakonu. Oderwanie się miechowitów śląskich od macierzystego klasztoru w Miechowie łączyło się z odpadnięciem od Polski Śląska Piastowskiego na rzecz Czech, wskutek zrezygnowania z niego przez Kazimierza Wielkiego, nie mogącego sprostać koalicji krzyżacko-czeskiej. Obec wpływy oddziaływały na Miechów tylko w roku 1311, tj. w okresie buntu wójta Alberta; kiedy w roku 1345 chciano obsadzić prepozyturę w Miechowie Czechem z pochodzenia — Henrykiem z Międzyrzecza; nie dopuścił do tego Kazimierz Wielki¹⁷⁷. Po banicji bożogrobców w latach 1311—1314 Miechów cierpiał na brak zakonników i wtedy — za zgodą patriarchy jerozolimskiego Piotra — sprowadzono do Polski szesnastu braci zakonnych. W tych warunkach utrata przez Miechów zwierzchnictwa nad placówkami w diecezji wrocławskiej była z politycznych względów uzasadniona prądami odrodzcowymi ciągnącymi w stronę Pragi.

Bytom i Chorzów pozostały w ramach obediencji prepozytów miechowskich, leżały bowiem na terenie diecezji krakowskiej i biskupi nie dopuścili do oderwania się ich od Miechowa. Wskutek tego obie filie miechowitów, tj. w Chorzowie i w Bytomiu, były w ramach organizacji wewnętrznej zakonu — po podziale na 4 prowincje — zaliczane do prowincji małopolskiej bożogrobców.

Bytom i Chorzów, sąsiadujące ze sobą miejscowości, otrzymały od Kazimierza, syna Władysława Opolskiego, około roku 1300 klasztor i szpital dla ubogich chorych, z bogatym uposażeniem¹⁷⁸.

Kościół parafialny w Chorzowie pod wezwaniem św. Marii Magdaleny posiadał proboszczy-bożogrobców z tytułu patronatu klasztoru miechowskiego. Na przedmieściu Bytomia, w pobliżu bramy obronnej, z której prowadził trakt do Krakowa, znajdowała się kaplica szpitala miechowitów. Bożogrobcy byli właścicielami wsi Chorzowa (Harzów) i Dąbia, graniczących z Rozbarkiem, przedmieściem Bytomia.

KOŚCIOŁY NA SPISZU

W literaturze historycznej utarło się przekonanie, że filie klasztoru miechowskiego powstały na Spiszu dopiero po buncie wójta Alberta, kiedy wypędzeni przez Łokietka bożogrobcy szukali w górach schronienia¹⁷⁹. Pogląd oparty jest na fakcie, że wygnany wówczas proboszcz miechowski Henryk „przebywał w r. 1312 na Spiszu, może w zamku Palocsy, który posiadał tam biskup kra-

¹⁷⁶ tamże.

¹⁷⁷ Z. Kaczmarszyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947 s. 209.

¹⁷⁸ Ks. M. Wojtas, *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego w r. 1598*, Katowice 1938 s. 80—82.

¹⁷⁹ E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951 s. 146.

kowski Muskata z nadania Wacława II (r. 1301); tam też wydał Henryk w kwietniu lub maju 1312 r. przywilej dla Henryka z Kieżmarku na Spiszu, na założenie na prawie niemieckim wsi w pobliżu rzeki Donicz (Dunajec) w miejscu Priutcz. Po stłumieniu buntu — proboszcz Henryk do klasztoru miechowskiego już nie powrócił, umarł na wygnaniu, może w konwecie w Pradze w r. 1314¹⁸⁰.

Faktem jest, że diecezja krakowska w wieku XI obejmowała tereny Spisza i że wpływy polskie sięgały daleko na południe tj. na dzisiejsze pogranicze polsko-słowackie. W pierwszej połowie wieku XII kasztelania spiska przeszła w ręce węgierskie jako posag Judyty, córki Bolesława Krzywoustego; dopiero w roku 1412 część Spisza powróciła do Polski w drodze zastawu¹⁸¹. Nie było więc przypadkiem, że po obu stronach Karpat działali bożogrobcy, których pierwsze enklawy miechowskie należy przyjąć na wiek XIII. Przepuszczenie takie nasuwa architektura sakralna kościołów we Frydmanie, Krempachach, z obronnymi wieżami typowymi dla budownictwa miechowitów, które odbijają od architektury innych kościołów nad Dunajcem. Ponadto, założenie parafii w Krempachach w roku 1278, a we Frydmanie z końcem wieku XIII, mogłoby wiązać z bożogrobcami. Architektura ta jest identyczną z budowlami miechowitów na dzisiejszej Słowacji, np. w Kieżmarku (kościół św. Krzyża).

Siedzibą miechowitów na Spiszu był Lendak z gotyckim kościołem z wieku XV. Być może, że pierwszy kościół w Lendaku był romański, gdyż bożogrobcy przybyli tam z Miechowa w roku 1244¹⁸². Nawet literatura niemiecka z czasów hitlerowskich nie zaprzecza wpływów polskich miechowitów na Spiszu i zależności od klasztoru w Miechowie, przytaczając wiadomość z roku 1313 o wygnanym przełożonym, który nazwany jest w dokumencie „Fr. Henricus Canonicus Hierosolymitanus et Praepositus Mechoviensis de Polonia”¹⁸³. Poza Lendakiem bożogrobcy mieli parafie w Łapszach Niżnych i Hanuszowcach; w Łapszach Niżnych parafia istniała już od roku 1174 i nie jest wykluczone, że do tego czasu należy odnieść usadowienie się miechowitów na Spiszu¹⁸⁴.

W roku 1962 przeprowadzone zostały w lesie w Falsztynie pierwsze wykopy archeologiczno-architektoniczne przez Zakład Historii Architektury Starożytnej i Średniowiecznej Politechniki Krakowskiej przy współudziale Katedry Archeologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania potwierdziły podanie krążące wśród tamtejszej ludności o istniejącej tam średniowiecznej osadzie, zniszczonej w czasie najazdu Tatarów w roku 1241¹⁸⁵. Badania ujawniły fundamenty murowanej budowli — kościoła czy klasztoru — które ze względu na fragmentaryczne odsłonięcie nie mogą być jeszcze szczegółowo opisane. Miejsce bada-

¹⁸⁰ tamże.

¹⁸¹ *Słowacja i Słowacy*, pod redakcją Władysława Semkowicza, Kraków 1937 t. I s. 102.

¹⁸² Schürer-Wiese, *Deutsche Kunst in der Zips*, 1938 s. 149.

¹⁸³ tamże.

¹⁸⁴ T. Sztybel, *Powiat nowotarski, Katal. Zabytk. Szt. w Polsce*, t. I z. 11 s. 6, 11, 14.

¹⁸⁵ Badania prowadził kierownik Zakładu M. Tobiasz przy współpracy archeologów: Marii Cabalskiej, Olgi Hirsch-Warchałowskiej i Oszywa. (Pracownicy naukowcy Katedry Archeol. Pol. UJ.).

znajduje się przy drodze Falsztyn-Niedzica, w pobliżu Frydmana i Łapsz Niżnych. Ponieważ literatura historyczna, pamiątkarska oraz wizytacje biskupie nie wspominają nigdzie o osadzie, kościele względnie klasztorze w Falsztynie — po przeprowadzeniu pierwszych badań źródłowych nasuwa się przypuszczenie, że jest to miejscce pierwszego osadnictwa bożogrobców — być może w „lesie, w pobliżu Dunajca”, którego nie mógł odszukać Fr. Piekosiński¹⁹⁶. Oczywiście miechowici mogli na tym terenie działać w oparciu o polską i słowacką ludność i dlatego ich uplasowanie się na tak ważnym szlaku wpływów diecezji krakowskiej, sięgających do Lewoczy, Spiskiej Kapituły i Kieżmarku, miało swą wymowę polityczną. Przynależność do Miechowa niektórych spiskich parafii z podwójnym krzyżem bożogrobców, utrzymana jeszcze w wieku XVIII w wizytacjach placówek zakonu, dowodziła wysuniętego daleko na południe osadnictwa polskiego, które w czasach późniejszych znalazło się pod panowaniem węgierskim¹⁹⁷.

B. Prowincja Wielkopolska

Prowincja ta posiadała szereg placówek miechowitów istniejących niemal od zarania ich przybycia do Polski. Dowodziło to ich wielkiej popularności w wieku XII wśród wpływowych osób, które bogatymi fundacjami mogły ich ściągnąć do kluczowych punktów tej dzielnicy.

Gniezno. Już w latach 1163—1198 Gniezno posiadało dwie placówki. Kościół drewniany pod wezwaniem św. Krzyża zbudował poza miastem w roku 1179 biskup lubuski, a ówczesny kanonik gnieźnieński Przeclaw¹⁹⁸. Kościół ten oddany został miechowitom, którzy w uposażeniu otrzymali dwie wsie. W kościele znajdował się krucyfiks owiany legendą wyłowienia go przez rybaków w jeziorze Bieleckim. Kult dla tego krucyfiksowi był zakorzeniony wśród miejscowej ludności. W chwili zapadnięcia decyzji o likwidacji kościoła bożogrobców, w którym krzyż ten był umieszczony, wybuchły wśród tamtejszej ludności w roku 1829 rozruchy.

W wieku XIII przenieśli się bożogrobey na przedmieście Grzybowo, gdzie wybudowali klasztor i kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, utrzymując jednak nadal w swym ręku także i kościół św. Krzyża. Każdorazowy prepozyt-miechowita kościoła św. Jana Chrzciciela był kanonikiem kapituły gnieźnieńskiej i miał miejsce w stallach katedry. Bożogrobey gnieźnieńscy utrzymywali stałą łączność z klasztorem w Miechowie, prowadząc — zgodnie z regułą — szkołę i szpital, uposażone przez Przemysława i Bolesława, książąt wielkopolskich w roku 1245.

Z wsi uposażeniowej Kantryn, powstało w wieku XV miasteczko Grzybowo, nazwane tak od proboszcza Waclawa Grzybowskiiego. Kościół św. Jana Chrzciciela otrzymał w roku 1243 liczne wsie: Zdziechowo, Lachowo, Imielno,

Pawłowo, Przysieka, Cielisowo, Ujazd, Jelemno, Stasin, z jeziorem Cubuchowo, Łoziny, Konikowo z jeziorami, młynami, ogrodami, sadami i wolnością polowania na bobry¹⁹⁹. W roku 1280 darowizna ta została potwierdzona przez Przemysława II i uwolniona od wszelkich ciężarów. W wieku XVIII miechowici posiadali już tylko: Ujazd, Jezierzany, Zdziechowo i Konikowo.

W roku 1478 — z powodu nieprzestrzegania obowiązków fundacyjnych w zakresie pracy szpitalnej — doszło do sporu; prepozyt-miechowita odmówił prawa jurysdykcji biskupowi Jakubowi ze Sienna i kapitule gnieźnieńskiej. Po pożarze Gniezna w roku 1512 nie odbudowano szpitala i w roku 1548 kapituła gnieźnieńska nakazała wypełnianie woli fundatorów, gdyż kościół św. Jana nie uległ pożarowi. Wobec oporu proboszcza-bożogrobcy i długiego procesu zakończono go karami kościelnymi — za zezwoleniem Zygmunta Augusta odebrano bożogrobcom kilka wsi uposażeniowych. Dochody z nich przeznaczono na założenie seminarium archidiecezjalnego. W wyniku protestów i interwencji klasztoru miechowskiego król w roku 1570 cofnął zezwolenie na odebranie fundacji. Sprawa przybrała ponownie ostry obrót w roku 1600; arcybiskup Karukowski uzyskał od króla Zygmunta III Wazy zezwolenie na ponowne przeznaczenie fundacji na cele seminarium. Wtedy to opat miechowski Fogelweder zwrócił się o pomoc do kardynała Cinthiusa i ten sprzeciwił się. W roku 1610, proboszcz kościoła św. Jana, Tyburejusz Jaskłowski, założył z własnych — a nie zakonu — funduszy szpital św. Marty; nie oddał go jednak swym braciom klasztorom lecz powierzył opiekę nad nim penitencjarzom gnieźnieńskim. Z końcem wieku XVII kapituła wszczęła ponownie spór o fundację szpitalną; spór ten zakończył się budową drewnianego szpitala w roku 1730, szpital powstał przy kościele św. Jana; trzymano w nim ubogich poddanych z wsi klasztornych. Sprawa ciągnęła się dalej przez różne instancje aż wreszcie sejm warszawski w roku 1767 uchwalił zajęcie dóbr bożogrobców przez arcybiskupa dla wypełnienia założeń fundacyjnych. Wobec dalszego sprzeciwu miechowitów obie strony wysłały swych delegatów do Rzymu i Św. Rota stanęła po stronie arcybiskupa i kapituły. W roku 1780 przyszło do ugody; bożogrobey gnieźnieńscy zobowiązali się żywić w szpitalu czterech ubogich i utrzymywać w szkole rawnskiej sześciu z ubogiej młodzieży szlacheckiej. Gdy w roku 1804 rząd pruski odebrał miechowitom ostatnią wioskę — układ ten przestał istnieć. Klasztor gnieźnieńskich bożogrobców zwiniono w roku 1821, w ramach kasaty całego zakonu. Przed kasatą w klasztorze gnieźnieńskim mieszkało — oprócz prepozyta — jeszcze najmniej sześciu zakonników, z których dwóch było kaznodziejami.

Grodzisk Wielkopolski — według Długosza — był wsią darowaną miechowitom przez Endoksję, żonę Mieszka Starego; założono tam klasztor dla dwunastu bożogrobców, nigdy jednak stan osobowy tej liczby nie osiągnął²⁰⁰. Parafia miała istnieć już przed rokiem 1160; z końcem wieku XII kościół miał wezwanie św. Mikołaja. Następny kościół był drewniany z roku 1566; zachował się z niego obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, w barokowej srebrnej sukience, ufundowanej w roku 1729 przez ks. Floriana Bujdeckiego,

¹⁹⁹ tamże.

²⁰⁰ Ks. Bułiński, dz. cyt., s. 489.

¹⁹⁶ St. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje klasztoru cystersów w Szczyrczu*. Rozpr. Wydz. Hist. Fil. Ak. Um. t. XLII, s. 55.

¹⁹⁷ Zachowane w skarbcu kościoła miechowskiego wizytacje bożogrobców z wieku XVIII-go nazywają kościoły spiskie prowincja węgierską.

¹⁹⁸ St. Karwowski, *Gniezno*, Poznań 1892 s. 173.

późniejszego generała w Miechowie. Zachowana do dziś świątynia została zbudowana w latach 1802—1806 przez miechowitę ks. Narcyza Patrzyńskiego¹⁹¹.

Pyzdry. — Przywilejem Przemysława Wielkopolskiego z roku 1290 otrzymały fundację szpitala kierowanego przez miechowitów¹⁹². Kościółek bożogrobców uległ ruinie i dlatego w roku 1745 wybudowali na jego miejscu nowy, zarządzając nim do kasaty w roku 1819. Jako uposażenie szpitala otrzymali od Przemysława prawo nowej lokacji wsi Kantrino (Kętrzyn?) z uwolnieniem od wszelkich powinności na rzecz księcia.

Sępolno należało do miechowitów przed rokiem 1360, w którym wnieśli skargę na dziedzica o zalanie łąk dziekana wskutek wybudowania ładu przez Hektora z Pakości¹⁹³. Jako zadośćuczynienie za szkodę otrzymali patronat nad kościołem św. Bartłomieja z 8 włókami ziemi i 4 ogrodami; wzamian miechowici zobowiązali się do wystawienia młyna i ładu. W roku 1764 spłonęła kaplica miechowitów nosząca wezwanie św. Krzyża.

Sieradz posiadał kościół pod wezwaniem św. Ducha wraz z przytułkiem dla starców i ubogich, którym kasztelan sieradzki, Marcin z Kalinowej, dał w roku 1417 wieś Garbów i oddał szpital pod zarząd miechowitów¹⁹⁴. Król Władysław Jagiello dodał jeszcze dwa łany na przedmieściu, ale odebrał wieś Modłów w kalińskim, należąca do bożogrobców.

Wąglezew w Sieradzkim posiadał kościół parafialny, obok którego — w latach 1626—1629 — rodzina Łubieńskich (Stanisław i Maciej — biskupi, Wojciech — kanonik gnieźnieński, Marcin — jezuita) wystawiła kościół murywany, osadzając w nim miechowitów (Maciej Łubieński był proboszczem miechowskim) oraz klasztor dla proboszcza i czterech zakonników a dla uposażenia tej placówki nabyła wieś za 12 tysięcy¹⁹⁵. W roku 1786 proboszcz tamtejszy, Andrzej Skowroński, sprawił piękne organy i chór dla muzyki¹⁹⁶.

Gostyń od roku 1301 posiadał szpital z fundacji potomków Mikołaja, syna Przedpełka, wojewody poznańskiego¹⁹⁷. Drugi kościół gotycki, wybudowany w wieku XV, posiada wieżę obronną wysokości 40 metrów; być może, że wybudowana ona została przez bożogrobców, którzy osiedli tu przed rokiem 1505.

C. Prowincja mazowiecka

Skaryszów — niegdyś ważne miasto handlowe na Mazowszu — po Miechowie był najstarszym punktem osadnictwa bożogrobców; w latach 1170—1187 comes Radosław oddał im miasto położone nad rzeczką Kobylanką i byli w jego posiadaniu do roku 1785¹⁹⁸. Po zniszczeniu przez Tatarów, Skaryszów otrzymał lokację na prawie średzkim, w roku 1433 nadanie prawa magdeburgskiego. Miasto zniszczyły pożary w roku 1655 tj. w czasie najazdu

¹⁹¹ *Katal. Zabytk. Szt. w Polsce*, t. V, pow. pleszewski.

¹⁹² *Nakielski, dz. cyt.*, s. 216.

¹⁹³ *Słown. Geogr. Król. Pol.* t. X s. 470.

¹⁹⁴ *Nakielski, dz. cyt.*, s. 401.

¹⁹⁵ *Słown. Geogr. Król. Pol.* t. XIII s. 161.

¹⁹⁶ *tamże*.

¹⁹⁷ *Słown. Geogr. Król. Pol.* t. II s. 747.

¹⁹⁸ *Nakielski, dz. cyt.*, s. 107.

Szwedów i w roku 1889. Na miejscu drewnianego kościoła bożogrobców stanął w roku 1663 murowany, konsekrowany w roku 1724¹⁹⁹. W kościele zachował się kielich bożogrobców z roku 1763, ufundowany przez Wawrzyńca Koryckiego; na stopie tego kielicha znajduje się przedstawienie jerozolimskiego Grobu Chrystusa. Zachowały się również resztki biblioteki miechowitów z wieku XVI—XVIII.

Wyszogród i Rębów posiadały kościoły parafialne, nad którymi prawo patronatu oddał miechowitom, w roku 1320, Waclaw książę na Płocku, a potwierdził powyższe biskup płocki Florian²⁰⁰. W Wyszogrodzie była prepozytura, której podlegała parafia w Rębowie, wsi królewskiej.

Rypin, położony niedaleko Torunia w ziemi dobrzyńskiej, otrzymał od Władysława i Bolesława, książąt dobrzyńskich, kościół i szpital w roku 1321, do których klasztor w Miechowie wysyłał swych zakonników²⁰¹. Biskup płocki zatwierdził bogate uposażenie szpitala-przytułku okolicznymi wsiami. Miechowici posiadali drewniany kościółek pod wezwaniem św. Ducha za murami grodu (przyłączony po kasacie zakonu do kościoła parafialnego). Z początkiem wieku XIV wnieśli kościół pod wezwaniem N. P. Maryi oraz św. Piotra i Pawła — dwaj miechowici Volkmarus i Petrus.

Koło i Sumin otrzymały kościoły ze szpitalami pod wezwaniem św. Ducha; w roku 1325 oddano je miechowitom z obediencją i jurysdykcją klasztoru w Miechowie (Koło w diecezji gnieźnieńskiej, Sumin w diecezji płockiej)²⁰². Fundatorem parafii w Suminie był Franczek Schenko, właściciel tej wsi.

Górzno w powiecie brodnickim, było wsią biskupią, w której w roku 1325 osadził miechowitów biskup płocki Florian, uposażając ich pięcioma wsiami w ziemi dobrzyńskiej²⁰³. Kościół bożogrobców uległ zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich; odbudował go proboszcz Wojciech Stecki z Pińczowa. Kościół nosił wezwanie św. Krzyża, był przy nim szpital-przytułek dla czterech osób. Posiadał filialny kościółek w Szczutowie. W roku 1822 parafię przyłączono do diecezji chełmińskiej.

Rawa Mazowiecka miała parafię obsadzoną około roku 1320 przez konwent miechowski, uposażoną dziesięcinami i jedną wsią²⁰⁴. Prócz proboszcza mieszkało tam także sześciu zakonników z Miechowa, zajmujących się pracą pedagogiczną. Kościół ich, pod wezwaniem św. Ducha, po kasacie zakonu zamieniony na zbór ewangelicki, uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych w roku 1945.

Łęgowice otrzymały w roku 1412 kościół wystawiony przez arcybiskupa Mikołaja Trąbę, który oddał go miechowitom²⁰⁵.

¹⁹⁹ *Katal. Zabytk. Szt. w Polsce*, t. III z. 10 s. 38—40.

²⁰⁰ *Nakielski, dz. cyt.*, s. 244.

²⁰¹ *tamże*, s. 248—9.

²⁰² *tamże*.

²⁰³ *tamże*, s. 251.

²⁰⁴ *Ks. Pękalski, dz. cyt.*, s. 87.

²⁰⁵ *J. Korytkowski, Adnotacje do Liber Beneficiorum Łaskiego*, t. I s. 434.

D. Prowincja przemyska

Przeworsk otrzymał pierwszą placówkę miechowitów w roku 1394, ufundowaną przez biskupa przemyskiego Mateusza²⁰⁶. Jan z Tarnowa otrzymał w roku 1394 pozwolenie od Władysława Jagielly na przekształcenie wsi Przeworsk na miasto; wtedy to nastąpiło przekazanie bożogrobcom parafii pod wezwaniem św. Katarzyny. W latach 1430—1743 wybudowali bożogrobcy gotycki kościół otoczony murami obronnymi z wieżą obronną wysokości 40 metrów, charakterystyczną dla budownictwa tego zakonu²⁰⁷. Do kościoła należały filialne: św. Katarzyny, który był pierwszym kościołem parafialnym i od roku 1387 stał na Małym Rynku oraz Matki Boskiej Śnieżnej, usytuowany poza murami miasta. W klasztorze, uposażonym bogatymi wsiami, przebywało najmniej sześciu zakonników z Miechowa aż do roku 1845, tj. do śmierci ostatniego proboszcza-bożogrobcy.

Leżajsk po nadaniu mu praw miejskich w roku 1397, otrzymał kościół parafialny pod wezwaniem św. Trójcy ufundowany przez Władysława Jagiellę²⁰⁸. W roku 1439 przejęli parafię miechowici, utrzymując ją do roku 1839. Przy kościele parafialnym została wybudowana wysoka wieża, sześciokondygnacyjowa, zwieńczona kopułą z latarnią — typowa dla kościołów i klasztorów bożogrobców w Polsce.

Giedlarowa w lańcuckim, wieś biorąca swą nazwę od soltysa leżajskiego Giedlara, fundatora kościoła św. Mikołaja. Po dostatnim uposażeniu parafia została oddana — przy współudziale Władysława Warneńczyka — zakonnikom w Miechowie w roku 1439²⁰⁹.

Rudolowice — Tuligłowy posiadały kościoły wybudowane przez dziedzica Mikołaja Mzurowskiego, którego spadkobiercy niezadowoleni z proboszczy świeckich oddali ją w zarząd miechowitom w roku 1446²¹⁰.

W Tuligłowach był kościół filialny. W roku 1624 Tatarzy zniszczyli kościół w Rudolowicach, odbudował go proboszcz-miechowita w roku 1646.

Urzejowice, wieś pod Przeworskiem, własność Jana Hko i Mikołaja Szenko (wspólnie z matką Stachną), posiadała kościół parafialny, nad którym prawo patronatu oddano bożogrobcom w roku 1412²¹¹.

Gniewczyn, wieś w powiecie lańcuckim, z kościołem drewnianym spalonym przez Tatarów w roku 1624; kościół odbudowany został przez proboszczy-miechowitów do roku 1724²¹².

²⁰⁶ Bielowski, *dz. cyt.*, t. II s. 886; ks. Wł. Sarna, *Episkopat przemyski*, Przemysł 1902 s. 34.

²⁰⁷ F. Mlynek i J. Benbenek, *Przeworsk*, Warszawa 1960 s. 44.

²⁰⁸ J. Deptowski, *Leżajsk*, Warszawa 1959 s. 52.

²⁰⁹ Nakielski, *dz. cyt.*, s. 463.

²¹⁰ *tamże*, s. 480.

²¹¹ *tamże*, s. 386.

²¹² *Stow. Geogr. Król. Pol.* t. II s. 626.



Biskup Tomasz Nowiński ostatni general zakonu bożogrobców miechowskich zmarły w r. 1830. (Zbiory b. opactwa w Miechowie).

14. KOLLEGIA I SZKOŁY MIECHOWITÓW ORAZ ICH PROFESOROWIE

Działalność miechowitów obejmowała również szkolnictwo przy parafiach znajdujących się pod ich zarządem. Prócz szkolnictwa parafialnego bożogrobcy miechowski prowadzili kollegia i licea, do których profesorów dostarczał klasztor w Miechowie, wysyłający wybitniejsze jednostki na studia zagraniczne. Bożogrobcy studiowali przede wszystkim na Wszechnicy Jagiellońskiej i niemal każdy zakonnik wysyłany przez Miechów do objęcia stanowiska proboszcza posiadał tytuł doktora teologii; to samo dotyczyło kaznodziejów zakonu. Kanonicy miechowski wysuwali się więc na czoło zakonów polskich, mając w swym gronie jednostki wysoko wykształcone w filozofii i teologii. Z tego tytułu diecezje — mimo wyjęcia miechowitów spod jurysdykcji biskupiej — ubiegały się o obsadzanie probostw zakonnikami z Miechowa, co można zaobserwować zwłaszcza w wiekach XIV i XV.

Tomasz z Olkusa (prepozyt miechowski w latach 1508—1542) zorganizował kollegium miechowskie, w którym kształciła się młodzież do stanu duchownego²¹³. Ustanowił także fundację — zabezpieczoną na dobrach miechowskich — dla dwóch uczniów kształcących się na Uniwersytecie w Krakowie i mieszkających w bursie Jeruzalem, co w roku 1533 potwierdził biskup krakowski. W roku 1620 kapituła miechowska postanowiła zapewnić dochody z Wrocimowic na kształcenie miechowitów w Krakowie, dochody zaś z Gniezna przeznaczyła na stałe wysyłanie zakonników na studia teologiczne do Rzymu; dzięki temu Nakielski doktoryzował się w Rzymie²¹⁴. Wielu zakonników nosiło tytuły bakałarzów, mistrzów, doktorów teologii, filozofii i prawa. Łubieńscy, tworząc fundację w Wąglezewie, ustanowili w roku 1629 warunek prowadzenia szkoły pod kierunkiem miechowity z ukończonym uniwersytetem w Krakowie. W Rawie Mazowieckiej — po kasacji zakonu jezuitów — przekazano miechowitom prowadzenie kollegium łącznie z jego uposażeniem. Przy klasztorze św. Jadwigi na Stradomiu w Krakowie erygowano w roku 1744 studium teologiczne i filozoficzne.

Jeszcze w średniowieczu istniały nowicjaty i szkoły klasztorne w Gnieźnie, Przeworsku, na Stradomiu w Krakowie, przygotowujące — niezależnie od klasztoru w Miechowie — przyszłych kanoników Stróżów Grobu Chrystusowego. Spośród grona wielu wykształconych i uczonych miechowitów należy wymienić kilku, którzy zasłużyli się dla dobra zakonu; byli nimi: Stanisław S t o i k o Ń, doktor dekretów kościelnych, prawa cywilnego i kanonicznego, prepozyt miechowski w latach 1383—1395, mianowany

²¹³ Ks. Ga e k i, *dz. cyt.*, s. 231.

²¹⁴ *tamże*.

przez patriarchę Ferdynanda wikariuszem i generalnym²¹⁵ przełożonym zakonu w prowincjach słowiańskich²¹⁶. Pozostawił rękopis wykładający ewangelię na cały rok kościelny.

Stanisław Beda z Łowicza, doktor teologii, wykładający pismo św. w Miechowie. Na synodzie piotrkowskim (r. 1557) wygłosił do dygnitarzy mowę w obronie Kościoła. Był autorem kilku drukowanych prac z zakresu teologii²¹⁷.

Samuel Nakielski z Lelowa (1584—1652), odbył studia w Krakowie i w Rzymie; do zakonu miechowitów wstąpił w roku 1611, był kaznodzieją w Przeworsku, kustoszem i prowincjałem w Miechowie; od roku 1616 piastował godność rektora klasztoru św. Jadwigi na Stradomiu²¹⁸. Wydał dzieła podstawowe dla historii zakonu: *Miechovia* 1634, *De Antiquitate Ordinis Canoniorum Custodum SS. Sepulchri Domini Hierosolymitani*, 1625.

Jakub Radliński, generalny przełożony w Miechowie, doktor teologii, profesor w klasztorze miechowskim; opublikował szereg prac: *Norma vitae apostolicae*, 1732; *Grób Wielkopiątkowy*, Lublin 1730; *Corona Urbis et Orbis*, Kraków 1748; *Fundamenta scientiarum*, Kraków 1755, *Speculum S. Augustini vitae apostolicae*, Kraków 1759 i wiele innych z zakresu teologii i filozofii²¹⁹.

Franciszek Piotr Pękałski, doktor teologii, lektor języków wschodnich na Uniwersytecie Jagiellońskim, od roku 1830 profesor nadzwyczajny tej uczelni, rzadca collegium św. Barbary w Krakowie, Kanonik Grobu Chrystusowego; opublikował: *Nabożeństwo na cześć patronów polskich*, Kraków 1852; *Żywot św. Wojciecha*, Kraków 1858; *O początku, rozkrzewieniu i upadku zakonu XX Kanoników Stróżów Grobu Chrystusowego*, Kraków 1867 oraz szereg innych prac²²⁰.

15. KASATA ZAKONU MIECHOWITÓW W ROKU 1819

W roku 1817, biskupi Królestwa Polskiego przedłożyli rządowi memorial postulujący o kasatę szeregu klasztorów, opactw i świeckich prebend, w związku z pomniejszonymi przez rozbiory i wojny dochodami kurii, kapitul i seminariów²²¹. W wyniku petycji, przedłożonej przez Aleksandra I ówczesnemu papieżowi, Piusowi VII, została wydana w roku 1818 bulla upoważniająca arcybiskupa warszawskiego, Fr. Malczewskiego — jako delegata apostolskiego — do podjęcia ważnych decyzji w sprawie utrzymania,

²¹⁵ Ks. Pękałski, dz. cyt., s. 142—158.

²¹⁶ tamże.

²¹⁷ tamże; ks. M. Nowodworski, *Encykl. Kościelna*, Warszawa 1883 t. XV s. 451.

²¹⁸ tamże.

²¹⁹ tamże.

²²⁰ tamże, s. 124—141.

zniesienia czy erekcji instytucji kościelnych. Zdecydowano kasatę zakonu miechowitów i w roku 1819 wydelegowano do Miechowa komisarza, który obliczył dochody klasztoru na 24.000 zł. pol. rocznie. Ponieważ w tym czasie było 12 zakonników i 18 kleryków — rząd wyznaczył 16.000 zł. pol. na koszty utrzymania 30 osób na rok 1819/20, a resztę polecił wpłacić do kasy rządowej. Następnie — w drodze licytacji — wypuszczono na okres dwunastoletni 9 wsi klasztornych, pozostałych z dóbr zakonu. Papież Pius VII dowiedziawszy się, że bulla jego została użyta do generalnej kasaty wszystkich klasztorów i opactw, wysłał breve do ks. Hołowczyca, nominata arcybiskupa, ażeby wykonano supresję zakonów zgodnie z zakresem bulli²²². Początkowo postanowiono pozostawić bożogrobców w Miechowie, cystersów w Jędrzejowie, benedyktynów na Łysej Górze, kartuzów w Gidlach i norbertanki w Imbramowicach. Dla Miechowa wyznaczono roczny dochód w kwocie 17.400 zł. pol. dla przełożonego, sześciu księży i 8 kleryków. Ponieważ dobra były skonfiskowane, brakło finansowych możliwości do cofnięcia kasaty zakonu. Nastąpiła też likwidacja biblioteki. Biskupi Królestwa Polskiego nie otrzymali, gdyż wszystkie sumy wpływające z kasaty zakonów przeszły do kasy skarbu ogólnego. Rząd pruski wykorzystał kasatę do zlikwidowania bożogrobców na terenie swojego zaboru zabierając im dobra i majątki. W zaborze austriackim początkowo zakony pozostały nienaruszone, a to: w Przeworsku, Leżajsku i collegium św. Barbary w Krakowie (pojezuickie). Senat Wolnego miasta Krakowa — po komisijnym zbadaniu sprawy collegium przy św. Barbarze — przystąpił do likwidacji miechowitów i zajął budynek w roku 1839, oddając go Uniwersytetowi w roku 1842. W Przeworsku i w Leżajsku — po wymarcu proboszczów-miechowitów i pomimo żyjących jeszcze zakonników — obsadzono te parafie duchownymi diecezjalnymi, likwidując ostatecznie pozostałe klasztory bożogrobców.

W Miechowie do roku 1830 pozostał na prepozyturze ostatni generał miechowitów, biskup Tomasz Nowiński; po jego śmierci był jeszcze — do roku 1852 — proboszczem Baltazar Chwalbiński, kanonik-miechowita. Od jego śmierci proboszczami miechowskimi byli księża diecezjalni.

ZAKOŃCZENIE

Dziwnym zbiegiem okoliczności do dzisiaj pozostało wiele miejsc zabytkowych w Ziemi Świętej bez opieki i tylko znaki podwójnego krzyża bożogrobców wskazują, że niegdyś działali tam przedstawiciele Stróżów Grobu Chrystusowego. Charakterystyczny

²²² tamże.

przykład stanowi mały, opuszczony kościółek na nadbrzeżnej skale jeziora Genezaret, u stóp góry Ośmiu Błogosławieństw. Skala wewnątrz kościółka miała być miejscem nauk Chrystusowych. Dzisiejsze rozdarcie Jerozolimy na część arabską i izraelską, rozdzielone pasem ziemi zniszczonej przez działania wojenne, nasuwa przypuszczenie, że reaktywowanie bożogrobców na terenie Bliskiego Wschodu dla idei, dla której zostali powołani — miałyby pełne uzasadnienie historyczne i służyłoby miłośnikom zabytków wszystkich wyznań, z uwzględnieniem opieki samarytańskiej nad pielgrzymami ze świata chrześcijańskiego.

Dawne opactwo w Miechowie, owiane bogatą przeszłością i ideą służby podwójnego czerwonego krzyża dla bliźnich, dzięki opiece władz duchownych dźwiga się z ruiny i jest widowym znakiem powiązania w idei miłosierdzia oraz miłości bliźniego Polski z Bliskim Wschodem.

POGLĄD MISTRZA WINCENTEGO KADŁUBKA NA STOSUNEK WŁADZY DUCHOWNEJ I ŚWIECKIEJ

Zagadnienie stosunku władzy duchownej (*sacerdotium*) do świeckiej (*imperium, regnum*) wypełniało w znacznej części polityczną myśl i akcję średniowiecza, wyczerpując się w polemikach często jałowych i monottonnych, a w każdym razie nazbyt długotrwałych i drobiazgowych. Cechą ogólną tych koncepcji było to, że myśliciele tej epoki podzielili się na dwa obozy: kościelny (papieski, kurialiści, kanoniści) i państwowy (świecki, laicki, cesarski, imperialiści, regaliści, legiści), które zrazu zwalczały się spokojnie i łagodnie, a później — w miarę, jak na widowni politycznohistorycznej zatarg obu potęg ówczesnych: duchownej i świeckiej stopniował się i przybierał postać walki zaciętej — we formie ostrej i bezwzględnej. Każde silniejsze wystąpienie przedstawicieli obu władz: papieża i cesarza (później króla francuskiego) odbijało się echem w literaturze, wywołując potok pism politycznopolemicznych, z których każde starało się stanąć w obronie tez swojego obozu i je uzasadnić, a zbić twierdzenia i argumenty strony przeciwnej. Cała ta literatura uzyskała cechę okazyjności, ponieważ powstawała i mnożyła się z okazji pociągnięć historycznych papieży względnie cesarzy lub królów. Zatem moment aktualności, jak zresztą we wszystkich pismach polemicznych, nadał wszystkiemu piętno nazbyt wybitne, a przez to i szkodliwe.

Walka obu obozów toczyła się o to, która z obu potęg ma mieć zwierzchnie władztwo, a więc, czy papież czy cesarz (król). Obie strony wychodziły z *principium unitatis et totalitatis*, rządzącego światem, a więc i społecznością ludzi, ale inaczej interpretowały tę zasadę. Każda z nich operowała argumentami, zaczerpniętymi z Pisma św. i dzieł Ojców Kościoła oraz posługiwała się oficjalnymi enuncjacjami papieży względnie cesarzy, tylko